# BIULETYN
## Akademii Obrony Narodowej

Dwumiesięcznik Nr 3-4 (9-10) maj - sierpień 2002 r. Rok II ISSN 1642-0128



## OD REDAKCJI

*Szanowni Czytelnicy*

Public relations narodziło się w USA pod koniec XIX wieku. W latach 30. kolejnego stulecia zostało ujęte przez Arthura Paga w pięć zasad aktualnych do dzisiaj. Dwie z nich mówią o konieczności prowadzenia komunikacji wewnętrznej. Kwestia ta dotyczy również uczelni wyższych, chociaż ich autor miał na myśli głównie firmy o charakterze gospodarczym.

Wysyp czasopism uczelnianych nastąpił na początku lat 90. Obecnie funkcjonuje ich około pięćdziesięciu z tendencją wzrostu. Każde z pism akademickich jest inne, choć tytuły się powtarzają. Niemal wszystkie podnoszą poziom edytorski. Są miesięczniki, dwumiesięczniki, kwartalniki. Przypominająca wyglądem dziennik „Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica" z Płocka wychodzi raz na pół roku.

Kilka gazet zachowało w tytule wyraz „biuletyn". Nie zawsze odzwierciedla on jednak charakter pisma. Tylko nieliczne wychodzą poza tematykę swojej uczelni, ale nawet w nich można znaleźć publicystykę, a nie tylko suchą bieżącą informację. Dla przykładu: redakcja „Życia Akademickiego" (Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu) komentuje wydarzenia polityczne, zamieszcza wywiady ze znanymi osobami, często nie związanymi z uczelnią. W nieco mniejszej skali wykonuje to „Głos Uczelni" (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu). „Vivat Academia!", miesięcznik akademickiego środowiska Trójmiasta, wydaje i finansuje Uniwersytet Gdański, natomiast redakcja zbiera i publikuje informacje o dziewięciu uczelniach Gdańska i Gdyni. Przedstawia także różnego typu wiadomości o istotnych wydarzeniach w tych miejscowościach.

Najwyższej rangi uczelnia wojskowa – Akademia Obrony Narodowej, której status zgodnie z duchem czasu ewoluuje w kierunku cywilno-wojskowym, wydaje dwa czasopisma: „Zeszyty Naukowe" (kwartalnik) oraz „Biuletyn AON" (dwumiesięcznik). Pierwsze z nich, jak sam tytuł wskazuje – ma charakter naukowy i w dużej mierze ponadczasowy. W „Biuletynie" natomiast umieszczone są wydarzenia i informacje bieżące, artykuły o charakterze historycznym – bezpośrednio lub pośrednio wiążące się z naszą uczelnią oraz rubryka „By język był giętki...". W każdym egzemplarzu prezentujemy interesujące pozycje książkowe, znajdujące się w bibliotece AON.

W celu urozmaicenia naszego czasopisma, redakcja proponuje nowy i jakże ciekawy stały temat związany z „globalizacją", wokół której toczą się liczne – wręcz gorące, lecz nierzadko uproszczone dyskusje. Budzi ona wiele ludzkich obaw, bardziej lub mniej uzasadnionych. Na to w pełni aktualne zagadnienie będą mogli wypowiadać się Czytelnicy. Jeśli Państwo zaaprobujecie tą dodatkową tematykę, publikowane będą również polemiki w tym zakresie.

Czasopisma uczelniane adresowane są głównie do pracowników szkół wyższych. Ponieważ tematyki studenckiej nie pomijają, czego dowodem jest chociażby najnowszy numer naszego „Biuletynu" – na ich łamach powinni znacznie częściej gościć autorzy – studenci.

Jako nowemu redaktorowi naczelnemu, co oczywiste – zależy mi na tym, aby umieszczane teksty w naszym dwumiesięczniku zachowały swój poziom językowy i edytorski, były nadal „strawne" i ciekawe.

*Strasburger*

BIULETYN Akademii Obrony Narodowej

Biuletyn Akademii Obrony Narodowej
Redaktor naczelny: **dr Dominik Strasburger** tel. 681-35-16,
sekretarz redakcji: **mgr Ewa Kostka**, tel./fax 681-40-32, e-mail:biuletynaon@poczta.onet.pl
redaktor: **mgr Anna Doraczyńska**, tel. 681-46-64,
stała współpraca: **mjr dypl. mgr inż. Dariusz Kryszk**,
projekt graficzny: **ppłk mgr Marek Jarząbek**, **Genowefa Majchrowska**, opracowanie graficzne, skład i łamanie: **Dariusz Łysio**,
fotografie: **Irena Koziarek, st. chor. sztab. Zdzisław Rutkowski**, korekta, naświetlanie i druk: Wydział Wydawniczy AON. Zam. 955/WW
Adres redakcji: Akademia Obrony Narodowej 00-910 Warszawa 72-Rembertów, al. gen. A. Chruściela 103, bl. 25
Wydawca: Akademia Obrony Narodowej

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i adiustacji nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Na okładce: Egzamin pisemny z języka obcego (SJO AON).
Sentencje pochodzą z książki Bogdana Szulca *O wojnie, wojsku i żołnierzach – dla żołnierzy... (myśli – aforyzmy – sentencje)*, Toruń 1995.

*W numerze...*

Promocja 2001/2002 2

Wydarzenia 15

Z życia uczelni 20

Ze sportu 34

Nasze tradycje
– W Rembertowskiej Alma Mater.
Wspomnienia 36

Globalizacja 42

By język był giętki... 46

Na półce z książkami 47









# PROMOCJA 2001/2002

Promocja rozpoczęła się od Mszy Świętej w Kościele Garnizonowym. Zgromadzeni wysłuchali kazania wygłoszonego przez ks. prof. płk. Jerzego Syryjczyka, w którym mówca podkreślił ważną funkcję myślenia, jaką pełni w życiu człowieka i społeczeństwa. Według niego człowiek nie tworzy wiedzy, tylko ją odkrywa.

Wręczenie nagród i dyplomów absolwentom Akademii nastąpiło w sali kinowej Klubu AON.

Na zaproszenie rektora przybyło wielu znakomitych gości, m.in. Jerzy Szmajdziński – minister obrony narodowej, Marek Ungier – przedstawiciel prezydenta RP, gen. dyw. Józef Flis – zastępca szefa SG WP, dyrektorzy departamentów MON: gen. dyw. Zbigniew Jabłoński (kadr), płk Roman Polak (budżetowy), płk Ryszard Chyrzyński (spraw socjalnych i rekonwersji), gen. bryg. Witold Szymański – szef sekretariatu MON, przedstawiciele SG i rodzajów sił zbrojnych: gen. bryg. Stanisław Filipiak – szef Zarządu Logistyki, gen. dyw. Aleksander Poniewierka – zastępca dowódcy Wojsk Lądowych, gen. dyw. Czesław Mikrut – zastępca dowódcy WLOP, kmdr Jerzy Chłopecki – szef Sztabu Marynarki Wojennej, duszpasterze: ks. prof. płk Jerzy Syryjczyk, ks. płk prof. Marian Bendza, ks. płk Adam Pilch, przedstawiciele dowództwa Garnizonu: płk Jan Ciećka i Żandarmerii Wojskowej: płk Krzysztof Busz. Swoją obecnością zaszczyciły nas również władze innych uczelni: płk dr hab. Andrzej Chojnacki – prorektor WAT, kmdr Roman Rychter – prorektor Akademii Marynarki Wojennej, płk dr Zbigniew Wertejuk – komendant Wojskowego Instytutu Chemii i Radiometrii oraz attachè Niemiec – płk Urlich Kastilan, Republiki Czeskiej – płk Mirosław Nezdaril, Republiki Francuskiej – kmdr por. Pierr Beaussant, Republiki Słowacji – płk Józef Victorin, a także władze Gminy Warszawa-Rembertow: Krzysztof Osiński – burmistrz oraz Dariusz Jankowski – wiceprzewodniczący Rady Gminy Rembertów.



Dostojni goście podczas promocji w sali kinowej Klubu

**Najważniejsi 12 lipca byli jednak absolwenci, kończący studia dyplomowe i podyplomowe. To głównie do nich zwrócił się w promocyjnym wystąpieniu komendant-rektor AON gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz:**

Proszę Państwa!

Głównymi bohaterami spośród zgromadzonych na tej sali są dziś – jak to rokrocznie podkreślamy – nasi świeżo promowani absolwenci.

Oni stanowią dla Akademii powód do dumy jako kolejny zastęp ludzi w mundurach oraz cywilów starannie i wielostronnie wykształconych, nastawionych na nowoczesne, zorientowane ku przyszłości myślenie, przygotowanych do służenia Ojczyźnie na ważnych posterunkach w wojsku, poza wojskiem oraz do śmiałego podejmowania wyzwań do realizowania trudnych zadań z dziedziny bezpieczeństwa i obronności naszego państwa.

Każdy koniec roku akademickiego jest naturalną cezurą skłaniającą do podsumowań.

Uwzględniając trochę przedwakacyjny, radosny nastrój, chciałbym tylko pokrótce podzielić się z Państwem pewnymi refleksjami.

Po pierwsze: to był dobry, owocny rok. Akademia – mimo koniecznych zmian organizacyjnych –

niczego ze swego dorobku nie uroniła, co więcej, ów dorobek wydatnie i kreatywnie pomnożyła. Jej pozycja zarówno w siłach zbrojnych, jak i w świecie nauki, w środowiskach opiniotwórczych naszego państwa jest coraz mocniejsza. Również na forum międzynarodowym nasze myśli, koncepcje i opinie są w cenie. Nasz głos jest coraz wyraźniej słyszalny, a obecność naszych ludzi w liczących się gremiach coraz bardziej pożądana.

Dziś nasza Akademia jest jedną z narodowych uczelni natowskich. W tym gronie po kilku latach obecności dopracowaliśmy się więcej aniżeli dobrej renomy. Jesteśmy postrzegani jako zespół ludzi kreatywnych, dobrze zorganizowanych, otwartych. Dysponujemy pewnymi, szczególnymi atutami, bowiem w naszej uczelni ściśle łączymy działalność dydaktyczną z działalnością naukową. Wyjątkowo starannie przygotowujemy do specyficznej funkcji naszych nauczycieli akademickich. To nas (pozytywnie) wyróżnia. Będąc w Sojuszu, wpisując się w jego standardy, doktryny, procedury – potrafiliśmy zachować pewne niezłe „stare" właściwości, a w tym umiejętność przygotowywania i prowadzenia (licznych) ćwiczeń. Obecność oraz uczestnictwo oficerów (i cywilów) armii natowskich i partnerskich (spoza Sojuszu) w najrozmaitszych przedsięwzięciach AON – to już norma, codzienność.



Kpt. Jarosława Gromadzińskiego (prymusa promocji 2001/2002) wyróżnia minister obrony narodowej

Dla przykładu podam, że liczba ćwiczących, „półćwiczących" i obserwatorów ćwiczenia „Czerwiec–2002" wyniosła 26 osób z 7 krajów. (Przez jeden dzień jako obserwatorzy włączeni byli attachè z 18 krajów). Godne również odnotowania jest szczególnie zainteresowanie w korzystaniu z naszych doświadczeń ze strony kolegów z państw nienatowskich: Słowacji, Rumunii, a ostatnio Ukrainy. Wychodzimy temu zapotrzebowaniu naprzeciw.

Proszę Państwa!

Głównym zadaniem, misją Akademii jest spełnianie powinności edukacyjnych. Ich spektrum jest dość szerokie. W centrum uwagi, w centrum naszych wysiłków pozostawało (niezmiennie) kształcenie oficerów młodszych na studiach dyplomowych i oficerów starszych na studiach podyplomowych. W mijającym roku akademickim prowadziliśmy ponadto szereg innego rodzaju dydaktycznych przedsięwzięć.

Oprócz cieszącego się zasłużoną renomą rocznego studium dla elitarnej grupy pułkowników (tzw. PSOS) coraz bardziej znane stają się Wyższe Kursy Obronne. Uczestnicy tych kursów to ludzie zajmujący ważne pozycje w strukturach państwa – parlamentarzyści, sekretarze i podsekretarze stanu, wojewodowie, dyrektorzy departamentów, starostowie... Liczba tych znakomitych absolwentów jest imponująca (ok. 1800 osób w ciągu 7 lat).

*

Jakość procesu edukacji jest głównie funkcją przekazywanych treści oraz metod tego przekazu. W treściach (w programach) staramy się tworzyć sensowną kompozycję klasyki sztuki wojennej z analizą tego, co nowe i niezupełnie jeszcze rozpoznane, m.in. zarządzanie kryzysowe, operacje inne niż wojenne itp.

W formach – coraz bardziej preferowane są te, które zmuszają profesorów i studentów do wspólnego poszukiwania właściwych rozwiązań.

Kultywujemy to, co od dziesięcioleci, od czasów Wyższej Szkoły Wojennej, od m.in. gen. Kutrzeby jest naszą specjalnością – umiejętność perfekcyjnego przygotowania, prowadzenia ćwiczeń. W zwieńczającym całoroczne wysiłki tygodniowym ćwiczeniu uczestniczy cała Akademia z komendantem i profesurą na czele. Profesjonalistom nie muszę nadmieniać, że obok wartości dydaktycznych tego typu przedsięwzięcie jest doskonałą okazją do badań i eksperymentów. W tym roku rzecz dotyczyła Wielonarodowych Połączonych Sił Zadaniowych.

W mijającym roku akademickim powstało też w uczelni wiele prac naukowo-badawczych, ważnych zarówno dla rozwoju teorii, jak i praktyki obronności państwa. Między innymi dotyczyły one: dialekty-

ki pokoju, kryzysu i wojny, teorii sztuki wojennej, teorii bezpieczeństwa, ale także zarządzania przestrzenią powietrzną, operacji połączonych, współpracy cywilno-wojskowej, systemów wsparcia.

Pokłosiem wysiłków naukowych jest znaczna liczba różnego rodzaju publikacji, w tym – książek, artykułów, mniejszych pozycji, które ukazywały się zarówno w kraju, jak i za granicą. Niektóre z nich zyskały uznanie i rozgłos.

Tegorocznym prymusem naszej uczelni został kpt. Jarosław Gromadziński (średnia 5,0). To jemu przypadła nagroda ministra obrony narodowej.

Z drugą lokatą studia ukończył kpt. Marek Gryga (średnia 4,98), a z trzecią kpt. nawig. Robert Kucharski (średnia 4,98).

Drodzy Absolwenci!

Przede wszystkim chciałbym Wam podziękować za Wasz wysiłek w zdobywaniu wiedzy, za wspólne nasze wysiłki w dociekaniu prawdy, a także za Wasz udział w tworzeniu wspólnego uczelnianego dobra – historii AON. Tu w Rembertowie spotkaliście ludzi Wam życzliwych, otwartych na Wasze potrzeby. Staraliśmy się uczynić wszystko, co możliwe, aby czas przez Was tu spędzony był owocny. Staraliśmy się umożliwić Wam kontakt ze znakomitościami świata nauki, polityki – ludźmi rozpoznawalnymi w Polsce i za jej granicami. Panowie oficerowie – gratuluję Wam dyplomów. Gratuluję głębokiej i dobrej przemiany, jaka w Was się przez czas z nami spędzony dokonała. Gratuluję oficerom Wojska Polskiego oraz armii zaprzyjaźnionych: Francji, Słowacji i Węgier.

Mamy nadzieję, Panowie Oficerowie, drodzy nasi goście i już absolwenci, że wraz ze swoimi rodzinami powiększycie grono sympatyków naszego kraju, że w pamięci Waszej pozostanie to, co wartościowe, dobre.




Wyróżnieni studenci na moment przed dekoracją

Osiągnięcia zawodowe wszystkich absolwentów Akademii Obrony Narodowej będą uważnie śledzone przez kadrę dydaktyczno-naukową. Wasze przyszłe sukcesy zawodowe i pomyślność osobista staną się także naszą radością. Dbajcie, Panowie oficerowie, o dobre imię tej Alma Mater, która otworzyła przed Wami szerokie możliwości zrealizowania służbowych i osobistych planów życiowych.

Studia w Akademii Obrony Narodowej obligują do wykazywania się fachową wiedzą, wrażliwością moralną, wysoką kulturą osobistą i taktem. Spełniajcie Panowie Wasze powinności w sposób rzetelny, rozważny i mądry. Panowie Oficerowie! Dzień promocji pewnie jest tym wymarzonym, ale zapewniam, że za czas jakiś zatęsknicie za tą uczelnią, a większość z Was i tak jeszcze niejeden raz do niej powróci. Pozwólcie, że gorące słowa wdzięczności i uznania skieruję do naszej kadry dydaktyczno-naukowej i wszystkich pracowników Akademii, którzy nie szczędzili sił, wiedzy i umiejętności w trosce o sprawny przebieg studiów.

Życzę Wszystkim dużo zdrowia, satysfakcji z osiągnięć oraz wiele osobistej pomyślności.

***

**Wyróżniono następujące prace dyplomowe**:

- nagroda pierwszego stopnia – kpt. Jerzy Tarasiuk: „Wpływ środowiska pracy na działalność współczesnego dowódcy w Siłach Powietrznych”
- nagroda drugiego stopnia – kpt. Tomasz Sykała: „Rodzaje zadań

oraz sposoby ich realizacji przez wojska w operacji wymuszania pokoju"

• nagroda drugiego stopnia – kpt. Arkadiusz Mikołajczyk: „Warunki zwycięstwa na współczesnym polu walki"

W br. **Wydział Wojsk Lądowych** (79 absolwentów) i **Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej** (26 absolwentów) ukończyło 105 oficerów. **Studia podyplomowe** ukończyły 223 osoby.

Osobną grupę absolwentów stanowią oficerowie (w stopniu podpułkownika i pułkownika) rocznych **Podyplomowych Studiów Operacyjno-Strategicznych (PSOS)** i **Podyplomowych Studiów Operacyjno-Logistycznych (PSOL)**. Absolwenci stanowią elitę wyższej kadry oficerskiej Wojska Polskiego. Ukończenie studiów podyplomowych w AON jest jednym z kryteriów koniecznych do ubiegania się o najwyższe stanowiska i godności wojskowe.



Minister obrony narodowej gratuluje studentom i słuchaczom studiów podyplomowych osiągniętych wyników



Na uroczystość licznie przybyły rodziny absolwentów

Akademia Obrony Narodowej prowadzi również czteroletnie **studia doktoranckie**. Kształci się na nich blisko 100 potencjalnych pracowników nauki.

Konieczność przygotowania kadry Wojska Polskiego do funkcjonowania w strukturach Sojuszu Północnoatlantyckiego zaowocowała uruchomieniem kształcenia oficerów na szczeblu taktyczno-operacyjnym. Są to m.in. **kursy** związane z problematyką: integracji z NATO, dowódców oddziałów, oficerów wojsk lotniczych i obrony powietrznej, walki radioelektronicznej, przygotowania do służby w instytucjach NATO. Ogółem w kursach tego typu bierze udział rocznie blisko 300 osób. Akademia prowadzi również cykliczne kursy międzynarodowe przygotowujące oficerów do udziału w operacjach pokojowych prowadzonych pod egidą ONZ i NATO. Jest to bezpośredni wkład uczelni w program „Partnerstwa dla Pokoju".

Uczelnia nasza, oprócz edukacji oficerów, wypełnia jeszcze jedno ważne zadanie o charakterze ogólnopaństwowym. Polega ono na kształceniu obronnym kierowniczych kadr życia państwowego. W każdym roku akademickim blisko 200 przedstawicieli parlamentu, administracji państwowej i samorządowej kształci się na **Wyższych Kursach Obronnych**. Ponadto wydziały Akademii prowadzą, otwarte dla środowiska cywilnego, podyplomowe studia z zakresu: obronności państwa; edukacji obronnej i zarządzania kryzysowego; bezpieczeństwa informacyjnego; bezpieczeństwa ekologicznego. Dydaktyczna działalność akademii na rzecz środowiska cywilnego, to również zaoczne i wieczorowe studia magisterskie bezpieczeństwa narodowego, historii, ekonomi, oraz na kierunku lotnictwo (łącznie 350 tegorocznych absolwentów). Studia te zaspokajają potrzeby środowiska cywilnego oraz pozwalają w pełni wykorzystać potencjał naukowy i bazę dydaktyczną uczelni.

Głównie jednak działalność edukacyjna Akademii skierowana jest na sferę obronności i wojskowości. Ogółem w Akademii Obrony Narodowej kształci się blisko 2500 osób.

EK

# PROMOC

Na zdjęciach kadra AON wraz
z tegorocznymi absolwentami...




...Wydziału Wojsk Lądowych




...Wydziału Lotnictwa
i Obrony Powietrznej

# JA 2002




...Podyplomowego Studium Obronności Państwa




...i Podyplomowego Studium Operacyjno-Logistycznego

# Zdobyliśmy solidną wiedzę
## – mówią tegoroczni absolwenci AON

**Kpt. inż. Jarosław Gromadziński** (31 lat). Absolwent WSOWZmech we Wrocławiu (1994). Służbę pełnił w 14 Brygadzie Zmechanizowanej im. Bohaterów Westerplatte w Elblągu na stanowisku dowódcy batalionu zmechanizowanego. Ukończył Wyższy Kurs Specjalistyczny Dowódców Batalionu (1997) z pierwszą lokatą (średnia 5,0). Dalszą służbę będzie pełnił na stanowisku specjalisty w Zarządzie Strategicznego Planowania Rozwoju sił zbrojnych SG WP.



*– Studia w Akademii poszerzyły moje horyzonty myślowe. Wiedza, którą zdobyłem, w dużym stopniu była niedostępna w jednostce. Jeżeli chodzi o program kształcenia, to bardzo ciekawa jest wymiana studentów między naszą Akademią a Akademią Bundeswehry w Hamburgu. Dzięki temu mogliśmy zapoznać się z zakresem problemów dowodzenia i sposobem opracowania ćwiczeń. Niejednokrotnie okazywało się, iż w naszej uczelni poziom nauczania jest dużo wyższy niż na Zachodzie. Poza tym AON kształci zgodnie z procedurami natowskimi, zaś w Akadamii Bundeswehry dużą rolę odgrywają struktury narodowe, co niejednokrotnie jest ze sobą sprzeczne, chociaż tak być nie musi. Uważam, iż pod względem procesu planowania AON kształci dużo lepiej. Na ćwiczeniu w Hamburgu byliśmy niestety tylko tydzień. Według mnie takie wymiany powinny być nieco dłuższe. Pierwszy tydzień powinien być przeznaczony na zapoznanie z systemem nauczania, a dopiero następny na samo ćwiczenie. Pobyt w Akademii w Hamburgu znacznie wzbogacił naszą wiedzę. Sądzę, że powinniśmy dokonywać wymiany grup również pomiędzy innymi uczelniami, z którymi współpracujemy.*

*Jeżeli chodzi o ćwiczenia w Akademii, to są one stopniowane – od najprostszych do najtrudniejszych. Nie odzwierciedlają jednak ćwiczeń w jednostce. W tej uczelni uzyskaliśmy wiedzę ogólną, dzięki której będziemy mogli pracować w różnych jednostkach, poznając ich specyfikę.*

*W Akademii poznałem wspaniałych ludzi: nauczycieli, kolegów. Kadra AON jest wspaniała, młoda, otwarta na nowe koncepcje. Przez dwa lata współpracowałem z wykładowcami z Zakładu Taktyki Ogólnej. Niejednokrotnie nam pomagali, za co jestem niezmiernie wdzięczny.*

*Poza tym z takiej bazy szkoleniowej nie korzystałem na żadnym kursie. Codziennie chodziłem na basen, siłownię, korzystałem z internetu, bazy biblioteki. Jest to miejsce, w którym oprócz zdobywania wiedzy znajduje się wszystko, co jest potrzebne do zrelaksowania się i uprawiania sportu. Z mojego punktu widzenia – idealne miejsce.*

**Kpt. inż. Marek Gryga** (32 lata). Absolwent WSOWZmech we Wrocławiu (II lokata) w specjalności „Rozpoznanie Wojskowe" (1993). Był m.in. zastępcą dowódcy batalionu specjalnego 1 pułku specjalnego w Lublińcu.



Wielokrotny uczestnik ćwiczeń z siłami specjalnymi NATO. W latach 1996-1997 służył na Wzgórzach Golan w charakterze oficera operacyjnego ds. planowania (tłumacz). Był również oficerem łącznikowym przy brytyjskiej jednostce specjalnej w Londynie.

W 1999 r. ukończył Międzynarodowy Kurs Obserwatorów ONZ w Kielcach (UNMOC). Biegle włada językiem angielskim oraz w stopniu zaawansowanym rosyjskim.

Dalszą służbę będzie pełnił jako oficer specjalista w Zarządzie Systemów Dowodzenia i Łączności SG WP.

*– Studia w AON były dla mnie okresem wytężonej pracy. Miałem wówczas okazję zapoznać się z zasadami funkcjonowania innych rodzajów sił zbrojnych i wojsk, co wzbogaciło moją dotychczasową wiedzę. Uczestniczyłem również w szeregu ćwiczeń programowych, dzięki czemu zdobyłem niezbędne doświadczenie w dziedzinie planowania i organizacji rozpoznania na różnych szczeblach organizacyjnych. Pobyt w murach Akademii umożliwił mi także poznanie wielu wykładowców, posiadających bogatą wiedzę w dziedzinach przez nich wykładanych oraz kolegów – studentów, którzy wielokrotnie służyli mi swoją pomocą.*

*Moim zdaniem program studiów w Akademii został ułożony poprawnie. W toku nauczania położyłbym jednak większy nacisk na przyswajanie języków obcych (tak, aby każdy absolwent władał nimi na poziomie II stopnia) i analizę współczesnych konfliktów zbrojnych (zbyt mała ilość zajęć na ten temat z historii sztuki wojennej). Ponadto scenariusze ćwiczeń (oprócz wprowadzających) powinny odpowiadać charakterowi scenariuszy konfliktów lokalnych ostatnich dziesięcioleci. Oznaczałoby to częściowe, aczkolwiek nie całkowite, odejście od „klasycznych" sposobów prowadzenia działań na rzecz operacji połączonych o wielowymiarowym i nie zawsze jasnym z politycznego punktu widzenia charakterze. Ciekawe byłoby również wprowadzenie do programu studiów wizyt na międzynarodowych targach uzbrojenia, zakładów przemysłu obronnego, jak i spotkań z ludźmi zajmującymi się problematyką szeroko pojętej obronności. Warta rozważenia byłaby też wymiana studentów z uczelniami zaprzyjaźnionych państw (nie tylko Akademia Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu, ale i adekwatne uczelnie z USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Szwecji, Estonii, Czech czy Węgier) oraz uczestnictwo we wspólnych ćwiczeniach.*

*Absolwent AON powinien być, moim zdaniem, człowiekiem bardziej obytym w kontaktach międzynarodowych, posiadającym szerokie horyzonty myślowe, otwartym na nowe idee i o dużych zdolnościach kreatywnych, a mniej oficerem – rzemieślnikiem.*

**Kpt. nawig. inż. Robert Kucharski** (31 lat). Ukończył WOSSP w Dęblinie (1994) jako prymus. Był nawigatorem systemu lądowania oraz szefem sztabu 1 eskadry w 13 Pułku Lotnictwa Transportowego w Krakowie. W 1996 r. ukończył kurs WKDO w Dęblinie. Od 1998 do 2000 roku był instruktorem w Katedrze Nawigacji Lotniczej „szkoły orląt" w Dęblinie. Ukończył kurs języka angielskiego. Dalszą służbę będzie pełnił w Dowództwie WLiOP jako młodszy specjalista w Szefostwie Ruchu Lotniczego.



*– Studia w Akademii ogromnie poszerzyły moją wiedzę. Umożliwi mi ona dalszą służbę w wojsku.*

*Ciekawym doświadczeniem podczas studiów w Akademii Obrony Narodowej były tegoroczne ćwiczenia, podczas których miałem m.in. możliwość uczestniczenia w planowaniu działań połączonych, stanowiących przyszłość całej armii. Doświadczenie, które zdobyłem, być może wykorzystam w przyszłości.*

*Uczelnia posiada dużą bazę dydaktyczną i multimedialną, która pomogła nam w dojściu do źródeł wiedzy. Kadra, która nam tę wiedzę przekazywała, cały czas mobilizowała nas do samodzielnej pracy. Własny wysiłek oczywiście owocował zaliczaniem sesji i seminariów.*

*Jeżeli chodzi o pomyślne ukończenie, to dużą rolę odegrało zgranie naszej grupy, co zaowocowało sukcesem. Staraliśmy się sobie wzajemnie pomagać. Dowódcy widzieli i doceniali nasze zaangażowanie.*

*Jest to rada dla młodszych roczników, jak powinni postępować.*

*Mój końcowy wynik jest więc efektem ciężkiej 2,5-letniej pracy. Niestety, aby osiągnąć ten sukces, wielokrotnie musiałem poświęcać swój czas, kosztem kontaktów z rodziną.*

*Korzystając z okazji, chciałbym podziękować wykładowcom za ofiarowaną nam pomoc, a także kolegom za wzajemne wsparcie.*

**Kpt. Adam Barnabas** (36 lat), Węgier, absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Lajosa Kossutha w Szentendrze (1987) oraz Głównej Szkoły Pedagogicznej w Budapeszcie (1994). Służbę pełnił w Egerze m.in. jako dowódca 24 samodzielnego batalionu rozpoznawczego, dowódca grupy specjalnej, a następnie oficer odpowiedzialny za szkolenie zwiadowców, dowódca kompanii specjalnej oraz rozpoznawczej. Posiada drugi stopień znajomości języka polskiego i angielskiego. Wykonał 162 skoki spadochronowe. Dalszą służbę będzie pełnił w Sztabie Wojsk Lądowych armii węgierskiej w Szekesfehervarze w szefostwie rozpoznania jako oficer oceniający szkolenia zwiadowców.



*– Chciałbym podziękować pracownikom AON za pomoc w toku mego studiowania. Kształcąc się w Akademii, uzyskałem możliwość poszerzenia zakresu wojskowej wiedzy.*

*W Polsce spotkało mnie miłe przyjęcie, czuję się tu bardzo dobrze. Podstawowym celem mojego przyjazdu do Polski było nauczenie się języka polskiego. Początkowo miałem duże trudności, gdyż wcześniej uczyłem się ogólnopolskiej wersji języka. Dopiero na I roku spotkałem się z terminologią wojskową. Trudności szybko pokonałem i wydaje mi się, że udało mi się udowodnić moją wiedzę wojskową, która pojawiła się w czasie mojego studiowania w Akademii. Zdobyłem szeroką wiedzę wojskową, która w przyszłości będzie mi pomocna w czasie mojej kariery. Podczas mojego pobytu w Polsce napisałem również artykuł do „Przeglądu Wojsk Lądowych" na temat szkolenia oficerów w armii angielskiej, co jest śladem mojego pobytu w Polsce.*

*Bardzo miło będę wspominał studia w Akademii Obrony Narodowej. Długo czekałem na promocję, a teraz odwrotnie. Czuję się w Polsce jak w domu. Osobiście poznałem znaczenie powiedzenia „Polak, Węgier dwa bratanki". W przyszłości chciałbym wrócić do Polski i pracować w ataszacie.*

**Por. inż. Andras Laszlo** (30 lat), Węgier, absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Janosa Bolyai w Budapeszcie (1995). Był szefem służby pancerno-technicznej w 1 batalionie remontowym w Budapeszcie, następnie dowódcą kompanii logistycznej w Egerze. Ukończył kurs języka polskiego (drugi stopień), niemieckiego (pierwszy stopień) oraz angielskiego (drugi stopień). Dalszą służbę będzie pełnił w Dowództwie Wojsk Lądowych w Szekesfehervarze jako młodszy specjalista w Oddziale Organizacji Wojsk.



*– Trzyletni okres studiów w Akademii Obrony Narodowej będę wspominać bardzo miło. Miałem bardzo dobry kontakt z kadrą uczelni. Chciałbym podziękować wszystkim wykładowcom za to, że pomagali nam w trakcie nauczania, a przede wszystkim w pokonaniu bariery językowej. Z nauką języka polskiego miałem bowiem początkowo problemy. Najtrudniejszy okres nauki języka to pierwszy rok studiów. Nie znałem wtedy terminologii wojskowej. Miło wspominam pierwszy egzamin, mimo że dostałem wtedy tylko ocenę dostateczną. Wykładowcy wykazali wówczas dużo zrozumienia. Miałem z nimi naprawdę dobry kontakt.*

*W Polsce zyskałem wielu przyjaciół, z którymi będę się starał utrzymywać kontakty i pomagać. Szczególnie zapadł mi w pamięć wyjazd z orkiestrą Viktoria na Węgry, kiedy to pełniłem rolę tłumacza. Bardzo żałuję, że kończę już pobyt w Polsce i mam nadzieję, że powrócę tutaj jako pracownik w ambasadzie, a na pewno jako turysta. O studiach będzie mi przypominał pierścień AON, który noszę z dumą.*

Rozmawiała Ewa Kostka

# Wyższe Kursy Obronne

W maju i czerwcu WKO ukończyły kolejne grupy absolwentów: posłów RP (16.05), ministrów i senatorów RP (28.05), wojewodów i wicewojewodów (21.06) oraz dyrektorów wydziałów urzędów wojewódzkich i urzędów marszałkowskich, komendantów wojewódzkich Państwowej Straży Pożarnej i komendantów wojewódzkich Policji (28.06).



**Grupa posłów RP (16.05)**

W pierwszym rzędzie, od lewej: Halina Nowina-Konopka – poseł RP, gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz – komendant – rektor AON, Adam Markiewicz – poseł RP.

Drugi rząd, od lewej: Robert Sierakowski – pełnomocnik marszałka Sejmu ds. ochrony informacji niejawnych, Marek Muszyński – poseł RP, Krzysztof Sikora – asystent poselski, Stanisław Kurpiewski – poseł RP.

Nieobecny na zdjęciu Stanisław Kalinowski – poseł RP.



**Grupa ministrów i senatorów RP (28.05)**

W pierwszym rzędzie, od lewej: Mieczysław Janowski – senator RP, gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz – komendant – rektor AON, Jerzy Adamski – senator RP.

W drugim rzędzie, od lewej: Zbigniew Kulak – senator RP, Tomasz Goban-Klas sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu, Władysław Mańkut – senator RP, Sylweriusz Królak – podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

W trzecim rzędzie, od lewej: Marek Szymoński – podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury, Marian Lewicki – senator RP, Andrzej Zdebski – podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, Henryk Gołębiewski – senator RP.

Nieobecni na zdjęciu: Grzegorz Andrzej Niski – senator RP, Kazimierz Gutowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Jerzy Putkiewicz – zastępca głównego inspektora nadzoru budowlanego w Głównym Urzędzie Nadzoru Budowlanego, Andrzej Szarawarski – sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki.

**Grupa wojewodów i wicewojewodów (21.06)**



W pierwszym rzędzie od lewej: Jan Ryszard Kurylczyk – wojewoda pomorski, Andrzej Kurowski – wojewoda lubelski, Elżbieta Rutkowska – wicewojewoda opolski, gen. bryg. prof. dr hab. Michał Krauze – prorektor AON ds. naukowych, Joanna Grzela – I wicewojewoda świętokrzyski, płk dr hab. Jacek Pawłowski – komendant – dziekan WS-O.

W drugim rzędzie, od lewej: Kazimierz Surowiec – wicewojewoda podkarpacki, Hanna Mikulska-Bojarska – I wicewojewoda warmińsko-mazurski, Ryszard Półtorak – I wicewojewoda małopolski.

W trzecim rzędzie, od lewej: Lechosław Jarzębski – wojewoda śląski, Romuald Kosieniak – wojewoda kujawsko-pomorski, Marek Strzaliński – wojewoda podlaski, Maciej Sieczkowski – I wicewojewoda mazowiecki, Andrzej Korski – wojewoda lubuski.

Nieobecni na zdjęciu: Stanisław Wziątek – wojewoda zachodniopomorski, Sławomir Juszczyk – II wicewojewoda łódzki, Ignacy Bochenek – I wicewojewoda dolnośląski, Waldemar Witkowski – II wicewojewoda wielkopolski.



**Grupa dyrektorów (28.06)**

W pierwszym rzędzie, od lewej: Anna Maćkowiak – zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Regionalnego – Lubuski Urząd Wojewódzki, gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz – komendant – rektor AON, Kazimierz Oflus – kierownik oddziału w Wydziale Zarządzania Kryzysowego – Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki, płk dr hab. Jacek Pawłowski – komendant – dziekan WS-O.

W drugim rzędzie, od lewej: Zdzisław Roksela – szef Oddziału Obiektów Specjalnych – Biuro Ochrony Rządu, Tadeusz Banasik – kierownik oddziału w Wydziale Zarządzania Kryzysowego – Wielkopolski Urząd Wojewódzki, Stanisław Ręcławowicz – zastępca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej – województwo dolnośląskie, Andrzej Matejuk – komendant wojewódzki Policji – województwo dolnośląskie, Jerzy Gładysiak – dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego i Ekologii – Wielkopolski Urząd Marszałkowski.

W trzecim rzędzie, ode lewej: Witold Borkowski – zastępca komendanta wojewódzkiego Policji – województwo pomorskie, Zbigniew Bizewski – zastępca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej – województwo pomorskie, Stanisław Poprawski – pełnomocnik ds. ochrony informacji niejawnych – Dolnośląski Urząd Marszałkowski, Aleksander Sipowicz – dyrektor Departamentu Organizacyjno-Prawnego – Lubuski Urząd Marszałkowski, Stanisław Jan Węsierski – zastępca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej – województwo lubuskie.

W czwartym rzędzie: Włodzimierz Ziemiański – zastępca komendanta wojewódzkiego Policji – województwo zachodniopomorskie, Andrzej Pastuszek – zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Regionalnego – Pomorski Urząd Wojewódzki, Ryszard Pozorski – dyrektor Departamentu Organizacyjno-Administracyjnego – Zachodniopomorski Urząd Marszałkowski, Wojciech Mendelak – zastępca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej – województwo wielkopolskie.

Nieobecni na zdjęciu: Lucjan Nowakowski – dyrektor Departamentu Administracyjno-Gospodarczego – Pomorski Urząd Marszałkowski, Andrzej Dobrowolski – dyrektor biura dyrektora generalnego – Dolnośląski Urząd Wojewódzki, Marek Kowalski – komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej – województwo zachodniopomorskie.

# Promocja
## w Podyplomowym Studium Operacyjno-Strategicznym

**Każdego roku Katedra Strategii Wydziału Strategiczno-Obronnego AON prowadzi, wraz z wytypowanymi nauczycielami akademickimi, Podyplomowe Studium Operacyjno-Strategiczne (PSOS).**

Weryfikację kandydatów przeprowadza Departament Kadr MON w formie rozmów kwalifikacyjnych z udziałem przedstawicieli AON. Od kandydata wymagane są studia drugiego stopnia oraz duży zasób wiedzy wojskowej i doświadczenie w służbie.

Oficerowie PSOS-u to elita wyższej kadry oficerskiej Wojska Polskiego. Ukończenie studiów podyplomowych w AON jest jednym z warunków koniecznych ubiegania się o najwyższe stanowiska i godności wojskowe, np. otrzymania nominacji na stopień generała.

Celem kształcenia jest przygotowanie kadr do pracy w instytucjach związanych z obronnością państwa, w tym zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych w dowództwach i sztabach szczebla operacyjnego oraz strategicznego instytucji narodowych i międzynarodowych.

Główne treści programowe zawierają:

• wiedzę z zakresu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, strategii narodowej i strategii w zakresie dyplomacji, ekonomii, wojska oraz informacji, sztuki operacyjnej, zarządzania i technik pracy sztabowej, niezbędną do rozwiązywania problemów obronnych i wojskowych w wymiarze politycznym, strategicznym i operacyjnym;

• wybraną problematykę prawa międzynarodowego, niezbędną w okresie pokoju i konfliktów zbrojnych;

• procesy planowania i prowadzenia kampanii i operacji wielonarodowych połączonych sił zbrojnych NATO, działań narodowych oraz użycia w nich rodzajów sił zbrojnych;

• planowanie i wykorzystanie systemu logistycznego w operacjach sił zbrojnych.

Zajęcia prowadzone są w formie seminariów, konwersatoriów oraz ćwiczeń. Studenci odbywają również podróże studyjne po kraju i za granicą (kwatera główna NATO w Brukseli).

EK



**Tegoroczni absolwenci PSOS**

**Pierwszy rząd, od lewej (kadra)**: płk dr hab. Cezary Rutkowski, gen. bryg. prof. dr hab. Michał Krauze, gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz, płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz, płk prof. dr hab. Jacek Pawłowski.

**Drugi rząd, od lewej (absolwenci)**: ppłk Zbigniew Mirowski, kmdr Zbigniew Kula, płk Eugeniusz Nikulin, płk Ryszard Hać, ppłk Andrzej Dańczak, płk Wojciech Lech, płk Zdzisław Malcher, ppłk Włodzimierz Usarek.

**Trzeci rząd, od lewej**: mjr Xavier Jean Marie Robillard, płk Stanisław Jazudek, płk Jacek Załucki, płk Andrzej Żebrowski, płk Waldemar Gutt, ppłk Tadeusz Buk, płk dr hab. inż. Michał Drost (kadra).

# Zakończenie roku akademickiego na Zaocznych Podyplomowych Studiach Bezpieczeństwa Informacyjnego

**4 lipca br. odbyło się uroczyste zakończenie Podyplomowych Studiów Bezpieczeństwa Informacyjnego.**

W jego drugim roku działalności uczestniczyło 51 osób reprezentujących szeroki wachlarz zawodów, instytucji i firm prywatnych. Wiek XXI jest wiekiem informacji i dlatego szczególnego znaczenia nabierają umiejętności związane z zarządzaniem zasobami informacyjnymi i ochroną ich przed nieuprawnionym dostępem. Wynikające stąd wyzwania i zapotrzebowanie zostały podjęte przez Centrum Informatyki AON z inicjatywy prorektora ds. dydaktycznych płk. prof. dr. hab. inż. Piotra Sienkiewicza we współpracy z Wojskowym Instytutem Łączności i Wojskowymi Służbami Informacyjnymi.



Absolwenci Zaocznych Podyplomowych Studiów Bezpieczeństwa Informacyjnego w towarzystwie wykładowców

Zaoczne Podyplomowe Studia Bezpieczeństwa Informacyjnego zorganizowano po raz pierwszy w roku akademickim 2000/2001. Mimo znacznie ograniczonego czasu przygotowano nowoczesny program i zorganizowano, z konieczności przyspieszoną, akcję promocyjną. Już pierwsza edycja studiów zakończyła się dużym sukcesem zarówno dydaktycznym, jak i komercyjnym, bowiem 37 absolwentów z roku 2001 bardzo wysoko oceniło poziom nauczania i ich przydatność w pracy zawodowej na stanowiskach menedżerów informacji. Wśród absolwentów przeważały osoby pracujące na stanowiskach administratorów systemów informacyjnych, również pełnomocników ochrony informacji niejawnych czy też prowadzących firmy w tej branży, ale nie brakowało osób dopiero przygotowujących się do objęcia tego typu obowiązków.

Zachęceni powodzeniem pierwszej edycji studiów zwiększyliśmy działania marketingowe i w bieżącym roku akademickim naukę rozpoczęło 54 studentów, z czego 51 pomyślnie ją ukończyło. Niewielkie zmiany w programie studiów spowodowały, że stały się one jeszcze bardziej atrakcyjne i konkurencyjne na rynku.

Wykład inauguracyjny, w październiku 2001 r., wygłosił ówczesny podsekretarz stanu w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego Marek Dukaczewski. Wykładowcami na studiach, poza nauczycielami akademickimi z AON, byli przedstawiciele takich instytucji, jak: Ministerstwo Finansów, Wojskowy Instytut Łączności, Wojskowe Służby Informacyjne czy PKO BP. Studenci PSBI kończyli rok akademicki obroną prac studyjnych, których poziom był wyjątkowo wysoki. Na szczególne wyróżnienie wśród tegorocznych absolwentów zasłużyli: Iwona Łaszewska z Telekomunikacji Polskiej S.A., Stanisław Żółtek ze starostwa powiatu nowotarskiego i Witold Drogoń z Kancelarii Prezydenta RP.

Zainteresowanie podjęciem studiów w roku 2002/2003 wskazuje, że nadal istnieje potrzeba ich prowadzenia. Studium jest także dobrym przykładem prowadzenia przez AON inicjatyw dydaktycznych odpowiadających wyzwaniom społeczeństwa informacyjnego.

Marek Kinasiewicz

# Nasi goście

• 07.05. – wizyta gen. dyw. Jacquesa Simona – szefa Służby Prasowej MO Belgii wraz z towarzyszącymi mu oficerami (płk Dominique De Vreeze, mjr Dirk Borms) – na zdjęciu poniżej.



• 10.05.02 – wizyta Georga Cristiana Maiora – sekretarza stanu ds. Polityki Obronnej w MON, szefa Departamentu Integracji Euroatlantyckiej oraz Polityki Obronnej i JE Ireny Comaroschi – ambasadora Rumunii w RP (na zdjęciu poniżej).



• 13–17.05. – Trójstronne polsko-duńsko-niemieckie ćwiczenie rekonesansowe pk. „WARTA 2002". W ćwiczeniu ze strony duńskiej udział wzięli: ppłk J. Jakobsen, mjr L.F. Hansen i chor. P. Saugmann, zaś ze strony niemieckiej ppłk S. Thomas wraz z grupami studentów.

• 13–17.05. – udział delegacji (ppłk doc. dr inż. Jirzi Krupka; ppłk dr inż. Lubomir Gad; ppłk inż. Ondrej Kredatus) z Akademii Wojskowej w Liptowskim Mikulaszu w przygotowaniach do ćwiczenia dowódczo-sztabowego WLiOP AON.

• 13–18.05. – wizyta studyjna delegacji oficerów z National War College NDU w Waszyngtonie na czele z płk. Jackiem E. Leonardem oraz attachè lotniczym płk. Richardem H. Cleavelandem (na zdjęciu poniżej).



• 19–24.05. – udział w wydziałowym ćwiczeniu „MAZURY 2002" (w Bemowie Piskim) studentów oraz kadry: ppłk. Ivana Jurkovića, ppłk. Jaroslava Varechy, ppłk. Rudolfa Zacha, ppłk. Petra Balaża z Akademii Wojskowej w Liptowskim Mikulaszu oraz ppłk. Josefa Ladka i ppłk. Rostislava Bureśa z Akademii Wojskowej w Brnie.

• 20–23.05. – spotkanie robocze nt. „Współczesne i prognozowane problemy bezpieczeństwa. Metodyka i organizacja studiów strategicznych. Kształtowanie polityki bezpieczeństwa państwa". Stronę czeską reprezentowali: ppłk Ludek Krzystek i mjr Jan Reis.

• 20–24.05. – udział w wydziałowym ćwiczeniu dowódczo-sztabowym pn. „Planowanie działań sił powietrznych" studentów z Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu (ppłk Peter Zenk, mjr Wolfgang Schneider, kpt. Oliver Spoerner), Ogólnowojskowego Kolegium Obrony w Paryżu (mjr Laurent Camus, mjr Daniel Baumann), Akademii Wojskowej w Liptowskim Miku-

laszu (płk prof. dr inż. Milan Sopoci, ppłk doc. dr inż. Pavel Bućka, ppłk inż. Pavol Palasthy) i Akademii Wojskowej w Brnie (płk Frantisek Vojkovski, ppłk Antonin Ciganek, ppłk Petr Markvart, ppłk Zdenek Muller).

• 20–25.05. – udział oficerów z Akademii Wojskowej w Brnie (płk dr Jirzi Hanus, ppłk dr Miroslav Peczina) w podróży studyjnej PSOL AON.

• 27.05. – wizyta gen. bryg. Alaina Raevela – dyrektora Służby Prasowej Ministerstwa Obrony Francji oraz ze strony polskiej: Olgi Frańczak – specjalistki w Oddziale Kontaktów Zagranicznych BPiI MON.

• 2–6.06. – udział oficerów z Akademii Wojskowej w Brnie (ppłk Ludek Lukas, ppłk Zdenek Sauer, mjr Pavel Hajny, mjr Josef Knedla, mjr Richard Soukenik, mjr Petr Fik) w ćwiczeniu dowódczo-sztabowym (szkieletowym) „CZERWIEC 2002".

• 3.06. – wizyta Nikołaja Svinarowa – ministra obrony Bułgarii i gen. dyw. Zlatana Stoikova (na zdjęciu poniżej).



• 5.06. – wizyta Chantal de Bourmont – zastępcy dyrektora ds. współpracy wojskowej w dziedzinie obronności w MSZ Francji (określenie statusu oficera łącznikowego w AON) oraz attachè Obrony Francji płk. G. Galletem (na zdjęciu obok).



• 18.06. – wizyta oficjalna w AON federalnego ministra obrony Republiki Federalnej Niemiec Rudolfa Scharpinga. Minister wygłosił w AON wykład nt. „Miejsce Niemiec i Polski w trakcie zmian w NATO" (na zdjęciu poniżej).



• 19.06. – wizyta w akademii ppłk. Rihy Terrasy – attachè obrony Republiki Estonii w Warszawie z siedzibą w Berlinie (na zdjęciu z prawej).



• 19–25.06. – udział oficerów z Litwy, Słowacji, Ukrainy, Węgier i Wielkiej Brytanii, Niemiec i Rumuniiw ćwiczeniu komputerowym nt.: „Planowanie połączonych operacji sił zadaniowych" (na zdjęciu poniżej).



• 21.06. – wizyta grupy studyjnej z Wyższej Szkoły Sił Zbrojnych w Madrycie – na czele z kontradm. Jose Carlosem Iglesiasem Bermundezem (na zdjęciu poniżej).



• 24.06. – wizyta attachè (z 18 państw) w ramach obserwacji epizodu ćwiczenia komputerowego.
• 15.07. – wizyta grupy studyjnej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej z gen. dyw. Li Dianrenem.
• 9.08 – delegacja przyjaźni z Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej z gen. dyw. Lei Mingqiu.

EK

# Wyjazdy zagraniczne

• 22.04.–24.05. – udział ppłk. dr. hab. Andrzeja Ciupińskiego w kursie międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych w Brukseli.
• 28.04.–1.05. – udział płk. dr. hab. inż. Zenona Stachowiaka i płk. dr. Janusza Olszewskiego w konferencji nt. „Przemysł zbrojeniowy" (Praga).

• 7–9.05. – wizyta komendanta AON gen. dyw. prof. dr. hab. Bolesława Balcerowicza w towarzystwie mjr. dr. Mirosława Marciniaka w Narodowej Akademii Obrony Słowenii w Lubljanie.

• 9–17.05. – podróż studyjna kadry (gen. bryg. prof. dr hab. Michał Krauze) i studentów PSOS AON do krajów Europy Zachodniej: Niemcy (Berlin), Belgia (Bruksela, Mons), Holandia (Brunssum). Szerzej o wyjeździe na s. 28.

• 13.05–19.05. – udział ppłk. dr. Romana Kwećki, ppłk. dypl. inż. Ryszarda Niedźwieckiego i mjr. dypl. mgr. Marka Chojnackiego w międzynarodowym ćwiczeniu „WALKYRIES" organizowanym przez Królewską Belgijską Akademię Obrony w Brukseli.

• 20–22.05. udział mgr Anny Jankowskiej, mgr Haliny Maziejuk, mgr Jolanty Olpińskiej w międzynarodowym kursie metodycznym w Akademii Wojskowej w Brnie, dotyczącym wypracowania i oceny testów językowych wg STANAG-u 6001.

• 20–23.05. – udział komendanta gen. dyw. prof. dr. hab. Bolesława Balcerowicza i mjr. Andrzeja Żarkowskiego w XXXI konferencji komendantów uczelni wojskowych państw NATO, PfP i Dialogu Śródziemnomorskiego w Rzymie.

• 25–31.05. – udział mjr Anny Dębskiej w spotkaniu komitetu ds. kobiet w NATO (Bruksela).

• 26–30.05. – udział ppłk. dr. hab. Andrzeja Bujaka, ppłk. dr. inż. Ryszarda Chrobaka, ppłk. dr. inż. Zbigniewa Mazurka w spotkaniu roboczym nt. „Koncepcja użycia sił reagowania" w Czechach.

• 17–19.06. – wyjazd ppłk. dr. hab. Andrzeja Ciupińskiego i ppłk. dr. Henryka Binkowskiego na V doroczną konferencję PfP Consortium.

• 24–30.06. – udział ppłk. dr. Andrzeja Glena, kpt. dypl. pil. Piotra Krawczyka, por. inż. Krzysztofa Kucharczyka w konsultacjach w ramach programu Mil-to-Mil.

• 25–28.06. – udział kmdr. Piotra Gawliczka w warsztatach roboczych nt. „Benchmarking" w Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu.

• 3–5.07. – udział płk. Wojciecha Michalaka i ppłk. Zbigniewa Mazurka w promocji absolwentów Akademii Wojskowej w Liptowskim Mikulaszu na Słowacji.

• 8–10.07. – udział płk. dr. Henryka Binkowskiego w konferecji nt. „Bezpieczeństwo w rejonie Morza Bałtyckiego" w Tartu w Estonii.

• 18–19.07. – udział płk. Ryszarda Szpyry w konferencji planistycznej do konferencji Concept Development and Experimentation (CDE) w Norfolk w USA.

• 26–31.07. – udział prof. Wojciecha Łepkowskiego i prof. Juliana Kaczmarka w międzynarodowym seminarium w Marienbergu w Niemczech, poświęconemu problemom jednoczącej się Europy.

• 26–31.07. – wyjazd prof. Jana Czai do Narodowego Instytutu Studiów Obronnych Agencji Obrony Japonii w Tokio w Japonii. EK

# Seminaria naukowe w wydziałach

## Wydział Wojsk Lądowych

7 maja, Zakład Zabezpieczenia Działań, temat: „Obrona przed bronią masowego rażenia – perpektywy".

Celem sympozjum było poznanie poglądów teoretyków i praktyków – osób funkcyjnych wojsk chemicznych – na problemy naukowe, dydaktyczne, organizacyjne i strukturalne związane z przemianami zachodzącymi w kwestii obrony przed bronią masowego rażenia. Dodatkowym celem jest wyłonienie kierunków, jakimi podążać będą współczesne rozwiązania obrony przed BMR i określenie jej przyszłości – perspektyw w zasadniczo odmiennych realiach dzisiejszych czasów.

Wystąpienia: mjr dr Jarosław Solarz („Współczesne uwarunkowania determinujące obszar pojęciowy obrony przed bronią masowego rażenia"), płk dypl. Ryszard Frydrych („Rola doktryny obrony przed BMR SZ NATO [AJP – 3.8] w kształtowaniu obszaru pojęciowego i strefy zainteresowania OP BMR w SZ RP. Wybrane problemy ratyfikacji i implementacji podstawowych dokumentów standaryzacyjnych NATO w SZ RP"), płk mgr inż. Ryszard Syryjczyk („Aktualne uwarunkowania funkcjonowania zabezpieczenia logistycznego wojsk w zakresie obrony przed BMR"), mjr mgr inż. Roman Jach („Logistyka Wojsk Lotniczych w aspekcie zabezpieczenia wojsk w ramach obrony przed BMR"), mjr dypl. Andrzej Paczkowski („Problemy kierowania obroną przed bronią masowego rażenia w Wojskach Lotniczych"), kpt dypl. Mirosław Teppel („Program komputerowy do kodowania i przetwarzania meldunków NBC"), ppłk dypl. Marek Świtek („Tekstowe i graficzne ujęcie elementów obrony przed bronią masowego rażenia w dowodzeniu wojskami"), mjr dypl. Bogusław Kot („Problemy implementacji meldunków NBC w systemie meldowania i ostrzegania o skażeniach").

## Instytut Nauk Humanistycznych

28 maja, Instytut Nauk Humanistycznych, temat: „Transformacja wojska od instytucji do organizacji w nowych uwarunkowaniach".

Celem sympozjum było stworzenie naukowego forum dyskusyjnego oraz wymiana doświadczeń w diagnozowaniu stanu i tendencji zmian w wojsku w aspekcie instytucjonalno-organizacyjnym i psychospołecznym.

Obradom plenarnym nt. „Wojsko w obliczu transformacji instytucjonalno-organizacyjnej" przewodniczył prof. dr hab. J.J. Wiatr. Referaty wygłosili: prof. dr hab. J.J. Wiatr („Rola wojska w rozwoju nowoczesnej demokracji"), gen. dyw. Zbigniew Cieślik („Wybrane aspekty procesu zmian strukturalno-organizacyjnych sił zbrojnych w kontekście Programu przebudowy i modernizacji technicznej SZ RP w latach 2001–2006"), dr hab. Z. Zagórski („Wojsko Polskie a procesy współczesności"), prof. dr T. Jemioło („Bezpieczeństwo globalne w pierwszych dekadach XXI wieku. Siły militarne we współczesnych stosunkach międzynarodowych"), prof. dr hab. K. Doktór, dr F. Ułasiuk („Wojsko w perspektywie neoinstytucjonalnej"), płk prof. dr hab. P. Sienkiewicz („Analiza systemowa procesu transformacji instytucjonalno-organizacyjnej").

Panelowi socjologiczno-politologicznemu przewodniczył prof. dr hab. K. Doktór.

Wystąpienia: ppłk dr hab. A. Ciupiński („Rewolucja w sprawach wojskowych – konsekwencje dla polityki obronnej"), dr hab. Z. Trejnis („Stosunki cywilno-wojskowe w obszarze władzy wojskowej"), mjr dypl. Ch. Barthlen („Wpływ uzawodnienia na proces szkolenia i doskonalenia kadr w Siłach Zbrojnych Francji"), ppłk dr W. Śmiałek („Przemiany w Bundeswehrze. Wnioski dla Polski"), ppłk dr hab. S. Jarmoszko („Modele transformacji polskiej armii"), ppłk dr M. Obrusiewicz („Oddziaływania w międzynarodowych stosunkach wojskowych jako zewnętrzny czynnik zmian w wojsku"), ppłk dr J. Borkowski („Instytucje społeczne – urządzenia instytucjonalne – związki instytucjonalne"), kmdr por. W. Karawajczyk („Nowe teorie wojny a organizacja sił zbrojnych"), kmdr por. A. Łapa („Funkcjonowanie SZ RP w obszarze transformacji w świetle zmiany transgresyjnej, transpozycji i pass–way"), ppłk dr W. Chojnacki („Wielowymiarowość zmian instytucjonalno-organizacyjnych w wojsku. Próba analizy socjologicznej").

Panelowi psychologiczno-pedagogicznemu przewodniczył dr hab. R. Stępień.

Wystąpienia: prof. dr hab. J. Kunikowski („Uwarunkowania potrzeb obronnych państwa i społeczeństwa"), dr M. Kloczkowski („Problemy wojska i służby wojskowej w recepcji studentek szkół wojskowych"), ppłk dr L. Kanarski („Współczesne wyznaczniki modelu edukacyjnego przywództwa woj-

skowego"), ppłk dr T. Iwanek („Społeczne skutki restrukturyzacji SZ RP w świetle badań socjologicznych"), płk dr hab. J. Świniarski („Dystynkcje etyczne armii jako instytucji i organizacji"), płk dr M. Jędrzejko („Transformacja SZ RP na tle przemian społeczno-politycznych w kraju w latach 1989–2002"), płk dr J. Groskrejc („Funkcje i zadania sił zbrojnych w demokratycznym państwie"), płk dr B. Rokicki („Ewolucja przywództwa w wojsku"), ppłk dr M. Kubiak („Kadra wojska wobec kodyfikacji norm moralności zawodowej").

EK

# Awanse naukowe

## Kolokwia habilitacyjne

### Wydział Strategiczno-Obronny

• 23.04. – płk dr inż. Wojciech Drążczyk („Logistyka Sił Powietrznych RP w połączonych działaniach wielonarodowych").

• 28.05. – ppłk dr inż. Ryszard Szpyra („Operacje informacyjne państwa w działaniach Sił Powietrznych").

### Wydział Wojsk Lądowych

• 21.05. – płk dr inż. Józef Janczak („Obrona informacyjna w działaniach obronnych korpusu").

## Obrony prac doktorskich

### Wydział Strategiczno-Obronny

• 17.04. – płk mgr Roman Polak („Aspekty ekonomiczne przebudowy i modernizacji Sił Zbrojnych RP"). Promotor: dr hab. Jerzy Telep.

• 19.04. – mjr dypl. Zbigniew Piątek („Garnizonowe ośrodki mobilizacyjne w Siłach Zbrojnych"). Promotor: płk dr hab. Józef Zubek.

• 26.05. – ppłk mgr Mirosław Mintina („Problemy bezpieczeństwa w świetle nowej koncepcji strategicznej NATO"). Promotor: prof. dr hab. Jerzy Kunikowski.

• 13.05. – ppłk mgr Stefan Miłosz („Rola ataszatu wojskowego w procesie integracji Rzeczypospolitej Polskiej z państwami Sojuszu Północnoatlantyckiego"). Promotor: prof. dr hab. Leonard Łukaszuk.

• 27.05. – mjr mgr inż. Grzegorz Grabowski („Ekonomiczne uwarunkowania ochrony środowiska w procesie restrukturyzacji sił zbrojnych RP"). Promotor: płk dr hab. Janusz Płaczek.

### Wydział Wojsk Lądowych

• 7.06. – kpt. mgr Janusz Mika („Sztuka wojenna w polsko-czechosłowackim sporze terytorialnym o Śląsk Cieszyński w latach 1919–1938"). Promotor: prof. dr hab. Lech Wyszczelski.

• 27.06. – mjr dypl. Marian Kostowski („Brygada piechoty górskiej w obronie [na przykładzie Sudetów]"). Promotor: prof. dr hab. Michał Huzarski.

• 24.06. – kpt. mgr inż. Andrzej Wojciechowski („Metody oceny sprzętu logistycznego dywizji zmechanizowanej w aspekcie integracji z NATO"). Promotor: płk dr hab. inż. Eugeniusz Nowak.

• 13.06. – mjr mgr Kaziemierz Kędzia („Efektywność wykorzystania trenażera i symulatorów w procesie szkolenia bojowego kandydatów na oficerów Wojsk Lądowych"). Promotor: prof. dr hab. Bogdan Szulc.

• mjr dypl. Marek Kulczycki („Praktyki podchorążych w systemie przygotowania profesjonalnego kandydatów na oficerów Wojska Polskiego"). Promotor: prof. dr hab. Bogdan Szulc.

• 10.06. – ppłk mgr inż. Henryk Łukasiewicz („Organizacja sieci telekomunikacyjnej dla potrzeb dowodzenia w jednostkach Wojsk Inżynieryjnych w operacji obronnej korpusu zmechanizowanego"). Promotor: płk dr hab. inż. Józef Michniak.

• 1.07. – kpt. mgr Arkadiusz Juncewicz („Szkolenie operacyjno-taktyczne dowództwa brygady zmechanizowanej"). Promotor: płk prof. dr hab. Zbigniew Ścibiorek.

### Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej

• 28.05. – mjr dypl. mgr inż. Marek Chojnacki („Kierowanie zabezpieczeniem logistycznym lotnictwa Sił Powietrznych Rzeczypospolitej Polskiej w działaniach sojuszniczych"). Promotor: prof. dr hab. Romuald Mańkowski.

• mjr dypl. nawig. Wiesław Marud („Kontrola przestrzeni powietrznej w strefie bojowej Morza Bałtyckiego"). Promotor: prof. dr hab. Eugeniusz Zabłocki.

• 27.06. – płk dypl. inż. Jan Olech, ppłk mgr inż. Henryk Miśkiewicz („Szkolenie taktyczno-ogniowe przeciwlotniczych pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych państw NATO w Ośrodku Szkolenia Poligonowego Wojsk Obrony Przeciwlotniczej – Ustka"). Promotor: kmdr dr hab. inż. Jan Kobierski.

• mjr dypl. Wiesław Sagalara („Ewolucja założeń strategicznego i operacyjnego użycia izraelskiego lotnictwa w wojnach na Bliskim Wschodzie"). Promotor: dr hab. Henryk Herman.

• 28.06. – mjr dypl. inż. Ryszard Bartnik („Lotnictwo sił powietrznych w operacjach wojsk lądowych"). Promotor: płk pil. dr hab. Stanisław Zajas.

EK

# Obchody święto

Komendant AON gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz powitał zgromadzoną kadrę i pracowników cywilnych uczelni. Gratulował mianowanym oficerom awansów, a wyróżnionym – odznaczeń. Stwierdził, iż święto Wojska Polskiego jest zwyczajowo okazją do podkreślenia zasług społeczności akademickiej.



Gratulacje od komendanta AON przyjmuje nowo mianowany ppłk Albert Laszczkowski

## AWANSE

**Decyzją ministra obrony narodowej z 15 sierpnia br. niżej wymienieni oficerowie mianowani zostali:**

*na stopień pułkownika:*

ppłk ppłk: Andrzej Bujak, Ryszard Szpyra, Stanisław Walczak.

*na stopień podpułkownika:*

mjr mjr: Wiesław Błażejczyk, Krystian Cuber, Grzegorz Grabowski, Marek Jasiak, Andrzej Jóźwiak, Janusz Kręcikij, Albert Laszczkowski, Krzysztof Loranty, Stanisław Maksimiec, Mirosław Marciniak, Maciej Marszałek, Jacek Nowak, Włodzimierz Nowak, Jan Posobiec, Janusz Ropski, Wiesław Sagalara, Waldemar Scheffs, Wiesław Smolski, Jarosław Solarz, Wiesław Szot, Roman Szustek, Grzegorz Świdzikowski, Mieczysław Zając.



Nowo mianowani oficerowie

*na stopień majora:*

kpt. kpt.: Andrzej Adamkiewicz, Andrzej Bzymek, Tomasz Cholewiński, Arkadiusz Juncewicz, Krzysztof Jurek, Marek Juszczyk, Waldemar Kawka, Maciej Kaźmierczak, Paweł Kopania, Stanisław Kowalkowski, Dariusz Kryszk, Wiesław Krzeszowski, Krzysztof Łoboda, Piotr Malinowski, Przemysław Październiorek, Maciej Preus, Norbert Prusiński, Grzegorz Rosłan, Tomasz Rubaj, Andrzej Ryciuk, Wojciech Szczurowski, Zbigniew Średnicki, Zbigniew Zając.

# Wojska Polskiego

*na stopień kapitana:*

por. por.: Łukasz Andrzejewski-Popow, Ireneusz Bębenek, Mirosław Bryś, Tomasz Całkowski, Paweł Chruścielski, Marcin Chruśliński, Sławomir Cieśla, Krzysztof Cupryniak, Radosław Cyniak, Wojciech Dalka, Gabriel Dębowiec, Tomasz Dukat, Piotr Fajkowski, Krystian Frącik, Mariusz Fryc, Maciej Gałązka, Jacek Gielata, Jarosław Grabowski, Grzegorz Grobel, Jacek Gruszczyński, Ireneusz Ignasiak, Andrzej Jośko, Leszek Karczewski, Roman Karlikowski, Tomasz Kmicikiewicz, Arkadiusz Kobielak, Waldemar Konkol, Maciej Kosielski, Andrzej Kowal, Jurand Krysiak, Krzysztof Kucharczyk, Janusz Kuczyński, Ireneusz Kulesza, Grzegorz Leśniewski, Jacek Lewandowski, Marek Lupa, Radosław Łabuda, Roman Łytkowski, Marek Madeja, Dariusz Majchrzak, Robert Marciniak, Zbigniew Marcińczyk, Szymon Markiewicz, Marcin Mastyka, Sławomir Mąkosa, Waldemar Mierzejewski, Krzysztof Monkiewicz, Dariusz Nowak, Mirosław Orłowski, Robert Pacyniak, Tomasz Pakulniewicz, Zdzisław Parafianowicz, Jarosław Paczkowski, Karol Pazura, Robert Polak, Sławomir Ratyński, Marek Reluga, Dariusz Rewak, Andrzej Ruszak, Marcin Rzońca, Piotr Skworzec, Andrzej Smoliński, Wojciech Smołuch, Mirosław Spurek, Andrzej Sroka, Artur Staniek, Olgierd Stolarski, Arkadiusz Sypniewski, Andrzej Szczepański, Dariusz Szczęśniak, Grzegorz Szygalski, Piotr Tajchman, Dariusz Tatarowski, Adam Troć, Tomasz Trzciński, Wiesław Tylkowski, Paweł Wasylik.

**Rozkazem komendanta Akademii Obrony Narodowej z 15 sierpnia br. niżej wymienieni chorążowie i podoficerowie zawodowi mianowani zostali:**

*na stopień chorążego sztabowego:*

mł. chor. szt. mł. chor. szt.: Leszek Pasieczny, Tadeusz Boryczka, Tomasz Sumera.

*na stopień młodszego chorążego sztabowego:*

st. chor. Cezary Ciećko.

*na stopień starszego chorążego:*

chor. chor.: Dariusz Sitko, Radosław Dutkiewicz, Mariusz Olszyna.

*na stopień starszego sierżanta sztabowego:*

sierż. szt. sierż. szt.: Krzysztof Kowalski, Sylwester Majek.

*na stopień sierżanta:*

st. plut. st. plut.: Jacek Krystek, Grzegorz Olczak, Piotr Pabianek.



Nowo mianowani oficerowie

## ODZNACZENIA

**Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej niżej wymienieni żołnierze i pracownicy cywilni Akademii Obrony Narodowej wyróżnieni zostali:**

*Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski:*

płk płk Ryszard Kuriata, Witold Lidwa, Marian Łokociejewski, Józef Michniak, Stanisław Śladkowski.

*Złotym Krzyżem Zasługi:*

płk płk Paweł Cieślar, Józef Halik, Adam Knetki, Zbigniew Lach, Marian Urbanek, Mariusz Wiatr, ppłk ppłk Andrzej Gburek, Stanisław Korzeniowski, Tadeusz Kóska, Wojciech Makowski, Zdzisław Maślak, Gabriel Nowacki, st. chor. szt. Zdzisław Rutkowski.



Na chwilę przed dekoracją

*Srebrnym Krzyżem Zasługi:*

płk Janusz Płaczek, ppłk ppłk: Jerzy Bieńkowski, Zbigniew Fiołna, Jerzy Golemiec, Marian Michalec, Sławomir Owczarek, Marian Ruchlicki, Ryszard Szmyd.

*Brązowym Krzyżem Zasługi:*

ppłk ppłk: Krzysztof Konieczny, Andrzej Raczkowski, Jerzy Rusak, Stanisław Sirko, Stefan Ślusarczyk, mjr Piotr Daniluk, Marek Kubiński, Tomasz Majewski, Bogdan Panek, Mikołaj Pikutin, Grzegorz Sobolewski, Grzegorz Szylberg, Jacek Trembecki, Andrzej Wisz, Leszek Ziółkowski, Andrzej Żarkowski, kpt. kpt.: Krzysztof Kaliński, Jan Kucharski, p. p.: Eleonora Aksamitowska, Wacława Bidas, Alicja Dominiak, Alicja Falkowska, Urszula Królak, Krystyna Ślusarczyk, Halina Świeboda, Janina Tchórz.



Gen. Balcerowicz dekoruje Annę Kaczorek Srebrnym Medalem „Za zasługi Dla Obronności Kraju". Na odznaczenie czeka Barbara Korczyńska

**Decyzją ministra obrony narodowej w uznaniu zasług położonych w dziedzinie rozwoju i umacniania obronności Rzeczypospolitej Polskiej niżej wymienieni odznaczeni zostali:**

*Złotym Medalem „Za Zasługi Dla Obronności Kraju":*

płk płk: Krzysztof Czajka, Romuald Kalinowski, ppłk ppłk: Andrzej Aksamitowski, Zdzisław Burawski, Zenon Chojnacki, Jerzy Cieślik, Krzysztof Gąsiorek, Andrzej Glen, Adam Halama, Piotr Kaliszewicz, Leszek Kanarski, Jerzy Kozioł, Bogdan Michailiuk, Andrzej Nowak, Zenon Nowakowski, Jarosław Tomaszewski, Janusz Wocial, mjr mjr:

Henryk Kowalczyk, st. chor. szt. Janusz Sernicki, st. sierż. szt. st. sierż. szt.: Edward Adamski, Janusz Zadęcki, p. Grażyna Kloch.

*Srebrnym Medalem „Za Zasługi Dla Obronności Kraju":*

mjr mjr: Jarosław Kardas, Zbigniew Klawitter, Robert Miszczak, Wojciech Nyszk, Andrzej Polak, Marek Sołoducha, Marek Strzoda, Robert Szamborski, chor. szt. Zbigniew Korzeniowski, mł. chor. szt. mł. chor. szt.: Piotr Osial, Mieczysław Szewczyk, p. p.: Grażyna Bereda, Iwona Dobkowska, Anna Kaczorek, Barbara Korczyńska, Beata Rawska, Barbara Rogowiec.



Uroczystość dobiega końca...

*Brązowym Medalem „Za Zasługi Dla Obronności Kraju":*

kpt. kpt.: Piotr Dęła, Witold Słomiany, Jerzy Słowik, por. por.: Jerzy Grzyb, Wiesław Wrona, st. chor. Janusz Marciniak, st. sierż. Dariusz Goławski, p. p.: Kazimiera Brokowska, Małgorzata Drzewiecka, Irena Dubińska, Urszula Jaraszek, Urszula Jaworowska, Barbara Kaczmarek, Elżbieta Klimczak, Halina Michalska, Jolanta Majewska, Mirosława Milczarek, Krystyna Turlej, Ireneusz Miernicki.

**Decyzją ministra obrony narodowej za długoletnią, wzorową służbę lub pracę w Wojsku Polskim, z okazji święta Wojska Polskiego, niżej wymienieni odznaczeni zostali:**

*Złotym Medalem „Siły Zbrojne W Służbie Ojczyzny":*

płk płk: Waldemar Kaczmarek, Janusz Karpowicz, Marek Kinasiewicz, Józef Smoliński, ppłk ppłk: Krzysztof Dorosz, Wojciech Kamiński, st. chor. szt. Andrzej Majka, chor. szt. Tadeusz Rudowski, st. chor. Witold Wierzbiński, p. p.: Anna Doraczyńska, Anna Głogowska, Helena Jędrysiak, Halina Kopania, Barbara Kuć, Janina Miazek, Krystyna Nowak, Iwona Podemska, Leokadia Witkowska, Ryszard Bakuła, Andrzej Kazimierczyk, Michał Klimecki, Jan Mamiński, Leszek Mazur.

*Srebrnym Medalem „Siły Zbrojne W Służbie Ojczyzny":*

ppłk ppłk: Ryszard Niedźwiecki, Jeremiasz Ślipiec, Jarosław Wołejszo, mjr mjr: Ryszard Bartnik, Marek Chojnacki, Jerzy Dyrka, Mariusz Fornal, Jerzy Gruszczyński, Andrzej Kosajda, Andrzej Łaszczuk, Eugeniusz Malicki, Wiesław Marud, Janusz Rożej, Zbigniew Skwarek, Marek Wrzosek, st. chor. Tomasz Janowski, st. sierż. szt. Leszek Gogolewski, p. p.: Genowefa Majchrowska, Dobrosława Przemyska, Mariola Urbanek, Krzysztof Loch, Grzegorz Polkowski.

*Brązowym Medalem „Siły Zbrojne W Służbie Ojczyzny":*

mjr mjr: Paweł Górski, Henryk Spustek, kpt. kpt.: Tomasz Kośmider, Piotr Krawczyk, chor. Wiesław Mazur, sierż. szt. Sławomir Komuda, p. p.: Helena Bartnicka, Ewa Bednarczyk, Romualda Borzycka, Marianna Dziewulska, Elżbieta Gis, Elżbieta Jankiewicz, Maria Jarząbek, Anna Kamińska, Irena Kozarzewska, Jadwiga Nazarczuk, Irena Rynicka, Zofia Sobota, Irena Ścibiorek, Małgorzata Wicenciak, Marzenna Wołejszo, Hanna Zabijak, Janusz Feszler, Andrzej Gruchot, Dariusz Sławiński, Sławomir Sobkowicz.

EK

**Szczególne wyróżnienie otrzymał płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz. Oto jego treść:**



*Panu pułkownikowi*
**profesorowi dr. hab.**
**Piotrowi SIENKIEWICZOWI**
synowi Wilhelma
Zastępcy Komendanta do Spraw
Dydaktycznych Akademii Obrony Narodowej

wyrażam uznanie
wpisem do ***Księgi Honorowej***
***MINISTRA***
***OBRONY NARODOWEJ***

za osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej, popularyzowanie wiedzy z dziedziny technik i technologii informacyjnych i ich wpływu na rozwój obronności.

Pułkownik Piotr Sienkiewicz jest niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie cybernetyki i informatyki. Jego dorobek naukowy i dydaktyczny obejmuje autorskie programy nauczania, skrypty, prace naukowe i popularnonaukowe. Jest promotorem 30 rozpraw doktorskich, recenzentem około 50 rozpraw doktorskich i habilitacyjnych. Współpracuje z wieloma uczelniami wojskowymi i cywilnymi, komitetami redakcyjnymi specjalistycznych czasopism naukowych. Uczestniczy w pracach Komitetu Prognoz „Polska u progu XXI wieku" PAN, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego MEN, Polskiego Towarzystwa Współpracy z Klubem Rzymskim, Towarzystwa Naukowego Prakseologii i wielu innych.

Niezwykle szerokie zainteresowania i horyzonty intelektualne płk. prof. Sienkiewicza oraz jego fascynacja nauką i techniką zaowocowały powstaniem wielu książek, m.in. „Poszukiwanie Golema", „Systemy kierowania", „Analiza systemowa", „Informatyka w zarządzaniu", „Inżynieria systemów", „Teoria efektywności systemów", „Inżynieria systemów kierowania", „Społeczeństwo informacyjne", „Wystarczalność obronna", „Kryzysy i konflikty".

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

Minister Obrony Narodowej
JERZY SZMAJDZIŃSKI

*Decyzja nr 537/Pers.*
*Ministra Obrony Narodowej*
*z dnia 9 lipca 2002 r.*
*w sprawie wpisu do*
*Księgi Honorowej Ministra Obrony Narodowej*

Panu pułkownikowi profesorowi dr. hab.

# PIOTROWI SIENKIEWICZOWI

synowi Wilhelma

ZASTĘPCY KOMENDANTA
DO SPRAW DYDAKTYCZNYCH
AKADEMII OBRONY NARODOWEJ

wyrażam uznanie w formie wpisu do
«Księgi Honorowej Ministra Obrony Narodowej»
za wybitne osiągnięcia w służbie wojskowej,
w szczególności za duży wkład
i dokonania w umacnianiu obronności
Rzeczypospolitej Polskiej

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

JERZY SZMAJDZIŃSKI

Warszawa, dnia 14 sierpnia 2002 r.

# Pożegnania z bronią

W maju, czerwcu i lipcu kolejna grupa żołnierzy zawodowych rozstała się z mundurem wojskowym. Wszyscy odchodzący zostali uroczyście pożegnani przez komendanta AON w Sali Tradycji uczelni. Otrzymali podziękowania za długoletnią służbę oraz upominki w postaci zegarków z dedykacją komendanta AON.

27.05.2002 r.

• **płk dr Czesław Szafran** – redaktor naczelny Zeszytów Naukowych i Biuletynu AON w Oddziale Naukowym

• **ppłk Marek Piątkowski** – doktorant w Katedrze Obrony Terytorialnej i Cywilnej

• **st. sierż. szt. Zdzisław Czapczyk** – magazynier sekcji łączności w Oddziale Technicznym Logistyki



Na zdjęciu od lewej: płk Czesław Szafran, ppłk Marek Piątkowski, st. sierż. szt. Zdzisław Czapczyk



Na zdjęciu od lewej: płk Sylwester Sadowski, ppłk Henryk Wcisło

26.06.2002 r.

• **ppłk dr Wojciech Mikuła** – adiunkt w Katedrze Historii Sztuki Wojennej Instytutu Nauk Humanistycznych

• **ppłk dr Henryk Wcisło** – adiunkt w Zakładzie Studiów i Analiz Instytutu Nauk Humanistycznych

• **płk dr Sylwester Sadowski** – adiunkt w Katedrze Sztuki Operacyjnej Wydziału Wojsk Lądowych

18.07.2002 r.

• **płk dr Józef Kisiel** – adiunkt zespołu pracowników naukowo-dydaktyczych w Katedrze Rozpoznania Wojskowego i Armii Obcych (nieetatowy kierownik zakładu)

• **płk dr Zygmunt Matuszak** – adiunkt zepołu pracowników nakowo-dydaktycznych w Katedrze Sztuki Wojennej Instytutu Nauk Humanistycznych

EK



Na zdjęciu od lewej: płk Zygmunt Matuszak, płk Józef Kisiel

# Z PRAC SENATU

26 czerwca odbyło się zwyczajne posiedzenie Senatu AON, które otworzył gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz.

Punkt pierwszy posiedzenia dotyczył podnoszenia kwalifikacji naukowych pracowników AON.

Płk dr hab. Jacek Pawłowski przedstawił prognozy przewidywanych zmian w potencjale naukowym (4–5 potencjalnych kandydatów na profesorów, utrzymanie uprawnień rady wydziału) oraz występowanie niekorzystnych zjawisk w dziedzinie zachowania uprawnień. dziekan Wydziału Wojsk Lądowych płk prof. dr hab. Adam Tomaszewski nie stwierdził zagrożeń w utrzymaniu uprawnień rady wydziału. Przedstawił szczegóły dotyczące potencjału kadry AON. Płk prof. dr hab. Wojciech Michalak uznał natomiast podnoszenie kwalifikacji naukowych za priorytet w działalności wydziału, ze względu na możliwość utraty uprawnień przez radę wydziału. Płk dr hab. Ryszard Stępień stwierdził, iż stan kadry w Instytucie Nauk Humanistycznych nie jest wystarczający. Jednocześnie określił, jakie wysiłki są czynione w celu poprawy sytuacji. Płk dr inż. Maciej Ratajczak poinformował, iż w Centrum Symulacji, które niebawem powstanie, nie przewiduje się etatów stricte naukowych, co nie sprzyja podnoszeniu kwalifikacji naukowych.

Prorektor ds. naukowych gen. bryg. prof. dr hab. Michał Krauze przedstawił skuteczność podwyższania kwalifikacji wykładowców akademickich oraz zmiany w potencjale naukowym AON i jego wpływ na utrzymanie uprawnień rad wydziałów. Przedstawił również wnioski wynikające ze sprawozdania przewodniczącego Centralnej Komisji do spraw Tytułu oraz Stopni Naukowych.

Prorektor ds. dydaktycznych płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz poinformował o potrzebach i modernizacji bazy dydaktycznej AON. Zapowiedział przedstawienie na następnym posiedzeniu senatu informacji o aktualnych zadaniach dydaktycznych w roku akademickim 2002/2003.

Płk dr Jan Szymczyk poinformował członków senatu o aktualnym stanie powierzchni biurowej i sal wykładowych.

Płk mgr Andrzej Lipski przedstawił projekt budżetu 2003. Poinformował o mniejszej dotacji statutowej uczelni w 2002 r., wzroście etatów kalkulacyjnych kadry oraz drastycznym zmniejszeniu liczby żołnierzy służby zasadniczej. Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany „Planu zakupów inwestycyjnych w 2002 r."

Senat podjął również uchwałę w sprawie wyznaczenia ppłk. dr. hab. Andrzeja Ciupińskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego – szefa Katedry Bezpieczeństwa i Prawa Międzynarodowego.

Na zakończenie obrad ppłk mgr Stanisław Walczak poinformował o redukcji pracowników cywilnych AON o 30 osób w wyniku zmniejszenia dotacji budżetowej.

Po zrealizowaniu porządku obrad rektor AON zamknął posiedzenie.

EK

# Spotkanie informatyków

1 czerwca br. odbyło się w AON posiedzenie Komisji Akredytacji programów nauczania informatyki, której przewodniczył prezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego prof. Z. Szyjewski. W posiedzeniu, którego tematem były zasady oceny jakości kształcenia i ewaluacji programów nauczania z uwzględnieniem międzynarodowych standardów, uczestniczyli m.in. profesorowie: J. Madej (prorektor Uniwersytetu Warszawskiego), W. Olejniczak (rektor Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu), J. Goliński (SGH).

Informację o AON i reformach szkolnictwa wojskowego przedstawił prorektor AON płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz – członek Komisji Akredytacji. Interesujące i pożyteczne spotkanie informatyków, odpowiedzialnych za jakość kształcenia w uczelniach polskich, było zarazem kolejnym przykładem gościnności i dalszego otwarcia AON na cywilne środowisko akademickie.



EK

# Doroczna podróż studyjna słuchaczy PSOS

**Podróż studyjna nt.: „Aktualne problemy polityczne Sojuszu. Planowanie obronne w NATO. Istota i treść programu PdP. Praktyczna realizacja programu"**

Od 9 do 17 maja 2002 r. słuchacze PSOS odwiedzili Berlin, Brukselę, Mons i Brunssum.

W skład delegacji weszło 14 studentów PSOS oraz kadra AON: gen. bryg. prof. dr hab. Michał Krauze, płk dr hab. Jacek Pawłowski, płk dr hab. Michał Drost, kmdr mgr Piotr Gawliczek, ppłk dr Marek Obrusiewicz oraz kpt. dypl. Jacek Góźdź.

Wyjazd stanowił jedno z przedsięwzięć szkoleniowych. Jego celem było poznanie instytucji europejskich, głównie NATO. Wizyta stworzyła możliwość szerszego spojrzenia na wydarzenia państwowe w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego.

W pierwszym dniu studenci gościli w Federalnym Ministerstwie Obrony Niemiec. W czasie tej wizyty dowiedzieli się, jak siły zbrojne Niemiec podchodzą do problemu zwalczania terroryzmu oraz budowania narodowego systemu obronności państwa.

Jednostką przyjmującą delegację w Brukseli była Kwatera Główna NATO. Tam na przedstawionych wykładach studenci mogli zapoznać się z aktualnymi problemami Sojuszu oraz zmianami, jakie zachodzą w tej organizacji w ostatnich latach. Wykład pozwolił uświadomić, że NATO jest organizacją, w której dokonują się istotne zmiany, np. w kwestii poszukiwania nowej tożsamości. Polska jako nowy członek w przyszłości musi liczyć się z faktem, że wejdzie do nowego NATO, najprawdopodobniej organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, organizacji ukierunkowanej na przeciwstawienie się konkretnym zagrożeniom.

W tym dniu studenci zapoznali się także z najważniejszymi problemami planowania obronnego w NATO. Procedury planowania zostały przedstawione w sposób ogólny. Informacja ta pozwoliła utrwalić najważniejsze założenia oraz koncepcje planowania obronnego.

W kolejnych dniach wizyty delegacja odwiedziła SUPREME HEADQUARTERS ALLIED POWERS EUROPE (SHAPE) w Mons oraz Brunssum. Tam w czasie informacji przekazywanych przez oficerów armii państw NATO słuchacze PSOS mogli zapoznać się z najważniejszymi problemami wojskowych struktur Paktu Północnoatlantyckiego, a w czasie „briefingów" osobiście porozmawiać na najbardziej interesujące ich tematy.

Uatrakcyjnieniem wizyty było odwiedzenie miejsca pola bitwy pod Waterloo.

płk dr hab. Michał Drost



Słuchacze PSOS podczas podróży studyjnej w Brukseli

# Ćwiczenie „Czerwiec 2002”

**W dniach 17–25.06.2002 r. w Akademii Obrony Narodowej przeprowadzono jednostronne, dwuszczeblowe komputerowe ćwiczenie dowódczo-sztabowe.**

Kierownikiem ćwiczenia był komendant AON gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz, zaś w skład zespołu autorskiego weszli: płk dr hab. Mariusz Wiatr, płk dr hab. Waldemar Kaczmarek, płk dr Krzysztof Koliński, ppłk dr Roman Kwećka oraz płk dypl. Hieronim Szafran.

Struktura ćwiczenia obejmowała: grupę badawczą (analizowała zjawiska zachodzące w trakcie ćwiczenia i weryfikowała trafność koncepcji i ich spójność z celami kształcenia w AON), grupę omówienia (przygotowywała bieżące informacje dotyczące merytorycznych i organizacyjnych aspektów przebiegu ćwiczenia) oraz komponenty ćwiczące (planowały użycie wojsk) i komponenty wspierające realizację ćwiczenia.

Głównymi celami ćwiczenia było rozwijanie wiedzy kadry naukowo-dydaktycznej, słuchaczy Podyplomowego Studium Operacyjno-Strategicznego oraz studentów II roku studiów magisterskich w zakresie planowania działań wielonarodowych połączonych sił zadaniowych, a także potwierdzenie lub zweryfikowanie wybranych problemów założeń teoretycznych, dotyczących planowania operacji połączonych sił zadaniowych.

Ćwiczenie przebiegało w dwóch etapach: wstępnym (przygotowanie miejsc pracy i zapoznanie uczestników ćwiczenia z sytuacją wyjściową) oraz zasadniczym (przemieszczanie sił i środków, warianty ich użycia).

Ćwiczenie zostało oparte na fikcyjnej sytuacji stworzonej w Europie. Organizatorzy przyjęli umowny podział Europy Środkowej na dwa obozy: Sojusz, grupujący demokratyczne państwa zachodnie (w ich skład wchodziła m.in. Gryflandia i Silesia) oraz Karpatię, państwo niestabilne politycznie, w którym władzę sprawowała armia. Ponadto w rejonie konfliktu występowała: Morawia, która czyniła starania o przyjęcie do Sojuszu oraz silnie uzależniona od Karpatii Mazuria.



Studenci ćwiczący pod okiem wykładowców

### Geneza konfliktu

Karpatia, mająca niewydolną gospodarkę, starała się wzmocnić swoją sytuację ekonomiczną przez zajęcie bogatych w surowce mineralne terenów południowo-wschodniej Silesii. Pretekstem do aneksji były waśnie etniczne i religijne między rdzenną ludnością Silesii a mniejszością etniczną pochodzącą z Karpatii. Karpatia rozpoczęła działalność dyplomatyczną mającą na celu osłabienie pozycji Silesii na arenie międzynarodowej oraz pozyskania wsparcia militarnego ze strony Mazurii. Ponadto nasiliła się działalność służb specjalnych Karpatii na spornym terenie.

### Zamiary stron

W Karpatii przeprowadzono mobilizację rezerw pod pozorem przygotowań do przeprowadzenia ćwiczeń oraz przemieszczano wojska w kierunku granicy z Silesią w celu zajęcia pozycji wyjściowych do ataku. Rząd Karpatii wyraźnie dążył do rozstrzygnięcia konfliktu środkami militarnymi.

W sytuacji zagrożenia pokoju rozważano potrzebę i charakter działań obronnych, w ramach których przewidywano przesunięcie i rozmieszczenie sił szybkiego reagowania w rejonie spornym i strefie przygranicznej jako manifestację woli obrony członka paktu militarnego, a jeżeli to nie spowodowałoby zaniechania agresywnych poczynań Karpatii, wówczas proponowano przegrupowanie sił głównych Sojuszu oraz przygotowanie operacji obronnej na zagrożonych agresją kierunkach.

EK

# KURSY

**W dniach 13–17 maja w Akademii Obrony Narodowej odbyło się szkolenie kierowniczej kadry Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z zakresu ratowniczo-planistycznego postępowania przy przewozach drogami materiałów niebezpiecznych.**

Celem szkolenia było:

- ustalenie sposobu realizacji zasadniczych przedsięwzięć w drogownictwie w zakresie zadań związanych z przewozem materiałów niebezpiecznych;
- ujednolicenie zakresu metod i form osiągania gotowości do podjęcia prac koordynacyjnych i współdziałających w warunkach zagrożenia;
- zapoznanie szkolonych z aktualnymi regulacjami prawnymi w dziedzinie przewozu materiałów niebezpiecznych;
- doskonalenie umiejętności szkolonych w zakresie organizowania działalności planistycznej i koordynacji akcji ratowniczych, wynikających z obowiązujących aktów prawnych, z uwzględnieniem współpracy regionalnej i granicznej związanej z przewozem materiałów niebezpiecznych.

Szkolenie prowadzili wykładowcy AON (płk prof. dr hab. Stanisław Śladkowski, ppłk dr inż. Bogdan Michailiuk i mjr dr inż. Eugeniusz Malicki) oraz z Ministerstwa Infrastruktury Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Urzędu Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności, KG Policji i Instytutu Transportu Samochodowego (na zdjęciu poniżej).

Ewa Kostka



# Dzień Działacza Kultury



**28 maja 2002 r. pracownicy Klubu AON i bibliotek uczelni uroczyście obchodzili Dzień Działacza Kultury.**

Komendant AON gen. dyw. prof. dr hab. Bolesław Balcerowicz z tej okazji wyróżnił pracowników okolicznościowymi medalami:

Odznaką honorową: mjr. Waldemara Ancerowicza; brązowym medalem pamiątkowym AON: Katarzynę Trembecką, Ewę Bednarczyk, Jana Rzyszkowicza, Iwonę Dobkowską, Jadwigę Burakowską oraz Jolantę Starak; krawatem pamiątkowym AON: mjr. Marka Szewczyka; albumem: Jolantę Majewską i Elżebietę Klimczak.

Przy lampce szampana komendant AON podziękował za dotychczasową pracę. Życzył dalszych sukcesów zawodowych.

Święto działacza kultury uświetnił występ Ryszarda Wróblewskiego. Towarzyszył mu kwartet klarnetowy Orkiestry Koncertowej Wojska Polskiego. W repertuarze znalazły się tak popularne utwory, jak: „Wielka sława to żart" Johanna Straussa, aria Stefana z opery. „Straszny Dwór" Stanisława Moniuszki oraz „Walc minutowy" Fryderyka Chopina.

EK

# Akademickie pary

Miło nam poinformować naszych Czytelników, że 22 czerwca br. w Pałacu Ślubów na Starym Mieście związek małżeński zawarli: **Dorota Madej i Tadeusz Polanowski**.

Dorota Madej pełni obowiązki sekretarki Podyplomowego Studium Obronności Państwa w Akademii, zaś Tadeusz Polanowski jest świeżo upieczonym absolwentem WLiOP AON.

**Młodej parze życzymy samych słonecznych dni na nowej drodze życia.**

Red.



Fot. M. Ciunowicz

# Dzień dziecka

**6 czerwca z okazji Dnia Dziecka odbyły się występy dzieci z klasy fortepianu oraz koncert dziecięcego zespołu „Bartek".**

Pod kierunkiem mgr. Jana Rzyszkowicza wystąpili: Katarzyna Sobecka (D. Kablewski – Walc d-moll, wraz z mamą wykonała A. Diabelli – Alla turca na 4 ręce), Paweł Szafrański (Ch. Graupner – Bourree, J. Brahms – Taniec węgierski), Wiktoria Wiszniowska (G. Gurlitt – Sonatina C-dur, P. Czajkowski – melodia z baletu Jezioro Łabędzie), Aleksandra Żarkowska (S. Hadyna – Karlik, L. Boccherini – Menuet), Magdalena Gniadzik (I. Martini – Plasir damour, Z. Fibich – Poemat), Iga Świderska (H.G. Neumann – Amazing grace), Alicja Smyk (Can't help falling in love) i Agnieszka Dębska (śpiew), Paola Porretta (G. Verdi – Chór niewolników z opery „Nabucco"), Paola Porretta i Laura Porretta (A. Diabelli – Polonez na 4 ręce), Barbara Doraczyńska (Ragttime VIII), Barbara Doraczyńska i Aleksandra Pokorska (F. Schubert – Marsz węgierski na 4 ręce) oraz Aleksandra Pokorska (W.A. Mozart – Marsz turecki).

Wystąpiły również zespoły dziecięce: Bartek (Szalona przerwa, New Romantic, Magiczny kapelusz, Myjnia samochodowa) i Mały Bartek (W ogródku Zosi, Nieme kino, Rockowe clowny). Gościnnie wystąpiły zespoły z Domu Kultury w Rembertowie: Finezja i Fantazja.

EK




# Wydarzenia w Klubie

• 11 maja odbyła się wycieczka żołnierzy służby zasadniczej do Wilanowa.

• 28 maja z okazji Dnia Działacza Kultury pracownicy Klubu i biblioteki AON oraz żołnierze służby zasadniczej zwiedzili Ogród Botaniczny w Powsinie (na zdjęciu poniżej).



• Zakończył się kurs języka angielskiego dla dzieci i dorosłych.

42 dzieci ukończyło 64-godzinny kurs, zaś 100-godzinny dla dorosłych – 38 osób.

EK

**Hart**

**Trzeba dużo hartu,**
**aby wyrobić w sobie hart.**
***T. Kotarbiński***

# Wystawy malarskie w Klubie

**Od lipca możemy podziwiać w Klubie AON prace Stanisławy Szwainowskiej.**

Urodziła się w Rymanowej w rodzinie artystycznej. Jak sama twierdzi, ze sztuką związana jest od dziecka. Swoje marzenia zrealizowała w zakopiańskiej Państwowej Szkole Przemysłu Drzewnego, w klasie rzeźby u prof. Olszewskiego. Następnie w Liceum Technik Plastycznych w Zakopanem, u prof. A. Kenara. Studiowała na Wydziale Rzeźby w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych u prof. S. Popławskiego. W Warszawie ukończyła Studium Nauczycielskie – Wychowanie Plastyczno-Techniczne. Od ponad trzydziestu lat mieszka i tworzy w Piasecznie. Przez wiele lat przekazywała swoje zamiłowanie do sztuk plastycznych młodemu pokoleniu. Jest współorganizatorką pracy w Mokotowskim Klubie Nauczyciela (sekcji malarstwa) w Warszawie. Ta niezwykle twórcza artystka sztuce poświęca cały wolny czas. Z zakopiańskich lat wciąż pozostaje jej nawyk szkicowania wszędzie i wszystkiego. Jej ulubioną techniką malarską jest akwarela. Pozwala to artystce na szybkie notowanie wrażeń. Główną inspirację twórczą stanowi dla artystki natura. Liczne wędrówki po kraju zaowocowały dziełami, przedstawiającymi urok ginącej architektury i krajobrazu.



W dorobku artystki widzimy obrazy olejne, małe formy malarskie – akwarela, suchy pastel, rysunek tuszem oraz rzeźbę, która była przedmiotem jej studiów. Pani Szwainowska od lat bierze udział w plenerach i wystawach poplenerowych. Jest także uczestniczką wystaw organizowanych przez Stołeczne Centrum Edukacji Kulturalnej w Warszawie, gdzie zdobywa liczne nagrody. Od wielu lat współpracuje z Grupą Piaseczno. Prace artystki znajdują się w zbiorach prywatnych zarówno w kraju, jak i za granicą.

EK

# SPORT I REKREACJA

• ZAWODY STRZELECKIE „WIOSNA 2002”

**8 maja w zawodach strzeleckich uczestniczyło 130 osób, w tym 60 słuchaczy AON.**

**W klasyfikacji indywidualnej zwyciężyli:**

Kadra:

I miejsce – mł. chor. sztab. Piotr Osial (82 pkt.)

II miejsce – por. Jarosław Grzymkowski (82 pkt.)

III miejsce – płk Józef Halik (81 pkt.)

Studenci:

I miejsce – por. Mirosław Bryś (82 pkt.)

II miejsce – kpt. Marek Modzelewski (80 pkt.)

III miejsce – por. Andrzej Kopacki (80 pkt.)

**Zwycięzcy klasyfikacji drużynowej to:**

Kadra:

I miejsce – Katedra Wsparcia Działań WWL (212 pkt.)

II miejsce – Logistyka AON (207 pkt.)

III miejsce – Oddział Organizacji Studiów drużyna nr l (205 pkt.)

IV miejsce – Oddział Organizacji Studiów drużyna nr 2 (200 pkt.)

V miejsce – Zakład Działań Połączonych WSO (196 pkt.)

Studenci:

I miejsce – gr. 1, sem. 1 WWL (228 pkt.)

II miejsce – gr. 4, sem. 3 WWL (219 pkt.)

III miejsce – gr. 4, sem. 3 WWL (208 pkt.)

IV miejsce – gr. 3, sem. l WWL (206 pkt.)

V miejsce – gr. 3, sem. 3 WWL (199 pkt.)

• BIEG NA ORIENTACJĘ

**9 maja odbyły się XIII Mistrzostwa Akademii Obrony Narodowej w biegu na orientację.**




Wystartował mjr Tadeusz Berliński...

Uroczystego otwarcia zawodów oraz wręczenia pucharów dokonał płk prof. dr hab. Zbigniew Ścibiorek. W zawodach wzięło udział ponad 100 zawodników reprezentujących studentów wszystkich grup szkoleniowych, jak również kadrę uczelni. Trasa, którą wytyczył i opracował kmdr Jerzy Parzewski, dla kadry wynosiła 4,2 km, zaś dla studentów 4,8 km. Kmdr Parzewski pełnił jednocześnie funkcję sędziego głównego mistrzostw. Zawody, jak co roku, odbyły się w lasach rembertowskich.

**Klasyfikacja**

Kadra do 45 lat:
I miejsce – mjr Eugeniusz Malicki, WWL (51,25 min.)
II miejsce – mjr Wiesław Smolski, WWL (52,25 min.)
III miejsce – kpt. Piotr Malinowski, WWL (75,17 min.)

Kadra powyżej 45 lat:
I miejsce – mjr dypl. Tadeusz Berliński, WSO (52,52 min.)
II miejsce – mjr Waldemar Scheffs, WWL (76,58 min.)
III miejsce – płk rez. Jerzy Arabski, OOS (90,00 min.)

Studenci indywidualnie:
I miejsce – por. Bogdan Rycerski (38,30 min.) Zarządzanie i dowodzenie
II miejsce – por. Andrzej Kopacki (49,36 min.) Zarządzanie i dowodzenie
III miejsce – kpt. Jerzy Flis (50,37 min.) WLOP
IV miejsce – kpt. Piotr Sotel (52,15 min.) Zarządzanie i dowodzenie
V miejsce – kpt. Andrzej Bzymek (54,45 min.) Zarządzanie i dowodzenie
VI miejsce – kpt. Maciej Trelka (56,05 min.) WLOP (na zdjęciu poniżej)

Studenci zespołowo:
I miejsce – Zarządzanie i dowodzenie, sem. 3, gr. 4 (227 min. 20 sek.)
II miejsce – Logistyka, sem. l (256 min. 59 sek.)
III miejsce – Logistyka, sem. 3 (259 min. 54 sek.)
IV miejsce – Zarządzanie i dowodzenie, sem. 1, gr. 3 (271 min. 6 sek.)
V miejsce – WWL, sem. 4, gr. 4 (298 min. 25 sek.)
VI miejsce – Bezpieczeństwo narodowe sem. l (332 min. 59 sek.)

• KOSZYKÓWKA

**16 maja zakończył się turniej piłki koszykowej dla studentów AON.**

A oto zwycięzcy:
I miejsce – gr. 4 WWLąd
II miejsce – sem. 3, Bezpieczeństwo narodowe
III miejsce – sem. 3, Zarządzanie i dowodzenie

Ewa Kostka



Zwycięzcy na podium

LUCJAN ZAPAŁA

# W Rembertowskiej Alma Mater.

## Wspomnienia *

### O studiach wojskowych już nie marzyłem

Służbę wojskową rozpocząłem w 1950 r. Najpierw w Słupsku i Warcisławiu, potem miałem prawie rok przerwy na Kurs Doskonalenia Oficerów (KDO) w Poznaniu, i ponownie w Słupsku, a następnie w prastarym grodzie słowiańskim – Trzebiatowie nad Regą.

Mówiono mi, że jestem dobry. Awansowałem w stopniach i na stanowiskach, nawet dość szybko, bo po KDO (w stopniu porucznika) zostałem wyznaczony na dowódcę batalionu czołgów, w którym szefem sztabu był kapitan, starszy ode mnie. Mimo to moją prośbę o skierowanie na studia w WAT dwukrotnie odrzucono. Dopiero jak dowódcą dywizji został pułkownik dypl. Józef Stebelski, jego wysłannicy coraz bardziej zachęcali mnie do studiów, ale w ASG WP. Zwłaszcza mjr inż. Marian Werczyński, dobry znajomy, z którym przez pewien czas służyłem w Słupsku, a następnie Trzebiatowie. Od kiedy został przeniesiony do pracy w Wydziale Technicznym Dywizji bardzo usilnie pracował nad zachęceniem mnie do tych studiów i nie krył, że bardzo tego chce dowódca.

Odmawiałem kategorycznie. Nie chciałem rozpoczynać takich starań w obawie, że się to skończy tak samo, jak przed laty, gdy starałem się do WAT. Po prostu nie wierzyłem, że z moich dokumentów, po październiku ‘56 r. został usunięty zapis o rodzinie za granicą i że ten zapis przestał mieć znaczenie. Nie chciałem tego rozgrzebywać na nowo. Tym bardziej że kontynuowałem cywilne studia zaocznie w Wyższej Szkole Rolniczej w Szczecinie. Trzeba również dodać, że moi kolejni dowódcy pułku wcale mnie do tego nie zachęcali. Woleli pozostawić mnie w jednostce.

Wszystko się odmieniło, kiedy zimą 1962 r. przyjechali do pułku przedstawiciele kadr Pomorskiego Okręgu Wojskowego, w ramach werbunku na studia. W rozmowie z nimi też odmawiałem, ale moje argumenty ich nie przekonywały. Uważali, że odpowiadam wymaganiom. Przede wszystkim, że jest to dla mnie „ostatni dzwonek” z uwagi na wiek.



Lucjan Zapała – autor wspomnień.
W głębi od lewej: T. Urbańczyk, W. Kalski

Ponadto podważyli podstawy prawne mojego zezwolenia na zaoczne studiowanie. Takie zezwolenie mógł wydać dowódca okręgu wojskowego, a nie dowódca pułku, jak to miało miejsce w moim przypadku.

– Obywatelu pułkowniku, czy ktokolwiek na moim miejscu, mając zaoczne studia na ukończeniu, porzuciłby je i zmarnował kilkuletni dorobek dla wielkiej niewiadomej, a jeszcze do tego po moich doświadczeniach ze studiami w WAT? – wyrzuciłem z siebie.

– Ale wasze rolnicze studia zaoczne nie mają nic wspólnego z pracą dowódczo-sztabową. W tych warunkach dowódca okręgu może cofnąć zezwolenie wydane przez dowódcę pułku. A tak przy okazji, jak to się stało, że obywatel kapitan nie starał się o zezwolenie dowódcy okręgu? – pytał równocześnie przedstawiciel kadr.

– Ja do uczelni miałem dostarczyć wyrażenie zgody od mojego pracodawcy, a za takiego uznałem dowódcę pułku. Ten mi natomiast nie odmówił – wyjaśniłem.

– No, a co będzie, jeśli dowódca okręgu cofnie zezwolenie? Tym bardziej, że proponujemy wam studia w uczelni wojskowej?...

– Uważam, że nikt mi nie może zabronić uczenia się czegokolwiek. Będę więc kończył studia. Powiedzmy inaczej: gdybym miał te studia ukończone, to wtedy bardzo chętnie spróbowałbym swoich sił w ASG WP.

– Wobec tego, kiedy należy się spodziewać ich ukończenia?...

– Dokładnie za półtora roku – odparłem.

– Umówmy się więc, że kiedy przyjedziemy tu w przyszłym roku, to jest w styczniu 1963 r., będziemy mieli z was kandydata na studia w ASG. Umowa stoi?...

– Tak jest, obywatelu pułkowniku!...

Kiedy przyjechali po roku, to mimo że mój egzamin miał się odbyć dopiero za kilka miesięcy, napisałem i wręczyłem im raport o skierowanie do ASG WP w Rembertowie, a trzy miesiące później trzeba było tam jechać.

## Na kursie przygotowawczym

Był wczesny ranek 1 kwietnia 1963 r., kiedy po przesiadce na dworcu Warszawa Wschodnia dojechałem do Rembertowa pociągiem elektrycznym. Nie pamiętam, co się na to złożyło, że do akademii, gdzie nigdy przedtem nie byłem, przyjechałem z Trzebiatowa sam, a nie razem z kpt. Trześniewskim i kpt. Sumelką, którzy również zostali skierowani na kurs przygotowawczy.

Drogę od stacji, to jest ulicę Wieczorkiewicza, przemierzyłem pieszo. Miałem więc okazję poznać nie tylko brukowane kocimi łbami dwa pasma jezdni, oddzielone pasemkiem bardzo zniszczonego trawnika, ale i przyjrzeć się niskiej zabudowie starych domów z drewna stojących przy samym chodniku z bardzo nisko osadzonymi małymi oknami.

W biurze przepustek, przy okazałej bramie z płaskorzeźbami, poinformowano mnie, że trafiłem do bloku nr 14, to jest do internatu dla słuchaczy akademii. Dopiero tu wyjaśniono mi dokładnie, że internat dla kandydatów mieści się w bloku koszarowym, w pobliżu kotłowni i podano wskazówki, jak tam dojść.

Znowu maszerowałem z walizą, zarówno drogami wyłożonymi podobnie jak ulica Wieczorkiewicza otoczakami, jak i na przełaj między drzewami, po terenie pokrytym grubą, zapewne nigdy przedtem nie usuwaną warstwą liści. Tu i ówdzie spotykałem śmieci, których jeszcze nikt nie usuwał po stopieniu śniegu.

Wrażenie było nieprzyjemne. Tym bardziej, że o tak wczesnej godzinie absolutnie nie spotykałem ludzi.

– Jakże to możliwe – myślałem sobie – że o tym Rembertowie słyszałem tyle dobrego, tyle zachwytu i uniesień, zarówno od absolwentów akademii, jak i absolwentów: Wyższej Szkoły Piechoty (WSPiech), Centrum Wyszkolenia Piechoty (CWPiech), Kursu Doskonalenia Oficerów Piechoty (KDOPiech) czy innych kursów (ich nazwy podlegały kilkakrotnej zmianie), na których byli tu szkoleni. Z ich relacji odnosiłem wrażenie, że udawali się tu, jak wyznawcy Mahometa do Mekki, a tymczasem...

Internat również nie zrobił na mnie dobrego wrażenia. Nierówne, wytarte i poszczerbione schody, od dawniej noszonych przez wojsko podkutych gwoździami butów. W salach sypialnych dość gęsto ustawione żelazne łóżka żołnierskie prawie się nie różniły od naszych w szczecińskim akademiku, przy ul. Arkońskiej. Umywalnie i ubikacje, z którymi się zetknąłem na samym początku, nosiły wyraźne oznaki zagrzybienia ścian i na mój gust wymagały remontu, aczkolwiek utrzymane były w czystości. A więc tutejsze koszary, także nie takie, do jakich byłem przyzwyczajony – konstatowałem.

Internat był zaludniony kandydatami i jak się okazało należałem do nielicznych spóźnialskich. Zdążyłem jednak zjeść z kolegami śniadanie i stanąć na zbiórce, na której dokonano podziału na grupy według specjalności: piechurzy, czołgiści, artylerzyści i oficerowie służb kwatermistrzowskich. Pozostali specjaliści zostali włączeni do piechurów lub pancerniaków.

W swojej grupie spotkałem kilku kolegów i znajomych, na przykład Staszka Puchałę ze SKORu. Ze zbiórki udaliśmy się na zajęcia do bloku nr 1, nieopodal bramy.

Przedmiotami nauczania, a raczej „powtarzania", były: nauka o Polsce i współczesnym świecie, matematyka, taktyka.

Najwięcej czasu przewidziano w programie na przedmiot pierwszy. Dużo go poświęcono również matematyce. W ramach nauki własnej trzeba było odrabiać zadania z matematyki oraz przygotowywać się do seminariów z polityki. Taktyce poświęcano niewiele czasu, ale w toku zajęć z tego przedmiotu zalecano opanowywanie Regulaminu Walki oraz odpowiednich instrukcji z rodzajów wojsk.

Na zajęcia programowe uczęszczałem regularnie i brałem w nich w miarę aktywny udział. Po południu zagłębiałem się w nauki rolnicze, aby przygotować się do egzaminu w uczelni cywilnej.



Ocena położenia. Na pytanie odpowiada Janek Raduchowski. Od lewej: L. Zapała, S. Kurkiewicz, J. Raduchowski, S. Seroczyński

Na Stanisława mieliśmy w grupie kilku solenizantów. Rano złożyliśmy im życzenia w przekonaniu, że na tym koniec, jakkolwiek było kilka przytyków, że co to za imieniny bez „Sto lat", a tymczasem na sucho nie będziemy śpiewać. Być może, iż to spowodowało, że nasi solenizanci zamiast uczestniczyć w nauce własnej przygotowali dla całej grupy uroczystą kolację, suto zakrapianą.

Potem była „dokładka", według przysłowia „Dobre wasze, to i niezłe nasze". Uczestnicy biesiady dokonali „zrzutki" i wszystko się przedłużyło. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie to, że niektórym o słabszych głowach dodatkowa porcja alkoholu zaszkodziła. Aby to źle nie wypadło, tych, którzy poczuli się nie najlepiej, odprowadzono na odpoczynek do internatu.

Okazało się, że słabą głowę miał por. Gierałtowski, może ta głowa nie była tak słaba, tylko porcja alkoholu większa, niż na inne głowy przypadło. W każdym razie starszy grupy ocenił, że ten kolega wymaga opieki. Przypadło jej udzielać wyjątkowo szczupłemu pancerniakowi, stanowiącemu przeciwieństwo Gierałtowskiego, który był wysoki prawie na dwa metry i nie należał do szczupłych. Ledwie sobie biedaczysko poradził z doprowadzeniem kolegi do internatu.

W drugiej połowie maja zmuszony byłem znaleźć pretekst do kilkudniowego zwolnienia i pojechałem wprost do Szczecina. Tam, na dworcu spotkałem st. szer. Gałuszkę, który, wysłany przez mojego szefa sztabu kpt. Szarwiłło, przywiózł mi od żony walizę z ubraniem cywilnym. Przebrałem się w hotelu garnizonowym i pojechałem do uczelni. Na miejscu uczestniczyłem w spotkaniu instruktażowym, które prowadził osobiście pan dziekan Radomski, a które dotyczyło procedury zdawania egzaminu.

Mój egzamin odbył się następnego dnia. Nie należał do łatwych. Przypadło mi bowiem, między innymi, omówienie gęstości wysiewu nasion przy uprawie mieszanek zbożowych, w zależności od gleby, położenia geograficznego danego gospodarstwa, czasu wysiewu i innych czynników. Wszystko to musiałem uzasadniać fizjologią roślin, odpornością na choroby, na wymarzanie i inne. Musiałem również przedstawić sposób obliczania gęstości wysiewu tych nasion przy użyciu siewnika, gdzie istotą sprawy były odpowiednie

nastawy tego narzędzia, aby wysiane uprawy miały odpowiednią gęstość, a która przy wysiewie zależy od wielkości nasion.

Było jeszcze kilka innych zagadnień, które wyjaśniałem, ale przedstawione wyżej zajęły mi najwięcej wysiłku i czasu.

Zaraz po zakończeniu egzaminu, ogromnie uszczęśliwiony, pędziłem do pociągu i pojechałem do żony podzielić się informacją, że moje studia zakończyły się pomyślnie, że mam to wszystko już za sobą.

Tak uszczęśliwiony spędziłem wraz z żoną i córką aż dwie doby, po których znowu przyjechałem do Szczecina, na inżynierską promocję. Przy tej okazji, po wręczeniu dyplomów odbył się uroczysty obiad i zabawa taneczna, wspólnie z naszą profesurą, po zabawie nastąpił odjazd kolegów i koleżanek, nowo upieczonych inżynierów. Ja z inżynierskim dyplomem w kieszeni pojechałem do Rembertowa i włączyłem się w nurt kursu przygotowawczego.

W końcu czerwca odbył się egzamin wstępny, który obejmował: taktykę ogólną i taktykę rodzajów wojsk, matematykę, terenoznawstwo, geografię, język rosyjski, język polski – w którym należało przedstawić jeden z problemów współczesnej Polski, w tym również temat dotyczący literatury – „Sława i Chwała" Iwaszkiewicza, oczywiście do wyboru jeden. Ostatnim sprawdzianem był test na iloraz inteligencji.

Jeśli do czasu egzaminu w Szczecinie mój stosunek do kursu przygotowawczego był niefrasobliwy i czyniłem wszystko, aby się przygotować do tamtego egzaminu, to teraz poczułem się niepewnie, zacząłem się nawet obawiać o jego wynik. Uważałem bowiem, że będzie bardzo głupio wrócić do pułku jako nieprzyjęty do Akademii Sztabu Generalnego, będąc już inżynierem. Nie mogłem się przecież tłumaczyć, że na kursie przygotowawczym zajmowałem się zupełnie innymi sprawami. Egzamin wstępny okazał się wcale nie taki trudny, przynajmniej dla mnie. Oprócz matematyki, w której trzeba było rozwiązać zadanie i która była zarazem największym konkretem, z pozostałych przedmiotów udało się unikać szczegółów i daleko idących dokładności. Moje staranne pilnowanie się, aby trzymać się tematu, komisja przyjmowała za dobrą monetę. Zadowalało ją również dość ogólne przedstawianie problemów i kwestii. Bardzo się wystrzegałem przytaczania danych liczbowych, bo w tej materii byłem słaby. Podobnie prosty wydał mi się także test na iloraz inteligencji i byłem zdziwiony, słysząc narzekania niektórych kolegów, że mieli z nim tyle kłopotu.

Dla wielu bardzo trudny okazał się egzamin z geografii. Pamiętam na przykład, że jeden z kandydatów miał omówić Kostarykę. Tymczasem podszedł do mapy fizycznej Afryki i szuka, a komisja powiada: – dziękujemy. Pomieszały się biedakowi nowo powstałe państwa afrykańskie ze środkowoamerykańskimi, a tymczasem komisja już o nic więcej nie próbowała go pytać.

Wielu się „wyłożyło" na praktycznym egzaminie z terenoznawstwa. Tu trzeba było bowiem nie tylko wskazać na mapie swoje miejsce stania, ale i poprawnie zorientować w terenie, a nawet przejść odpowiedni odcinek drogi według azymutu. Z tym nie bardzo dawali sobie radę ci, którzy nie służyli w linii i dawno nie mieli okazji poruszania się i orientowania w nieznanym terenie.

Jeśli idzie o język obcy, to należałem do tych, którzy rosyjski mieli opanowany najsłabiej. Liczyłem się z tym, że będę się go uczył. Założenie było bowiem takie, że ci, którzy wykażą jego dobrą znajomość, będą się mogli uczyć języka niemieckiego albo angielskiego. Natomiast słabo znający rosyjski będą się go uczyć w toku studiów.

Kiedy jednakże zobaczyłem panią mgr Zoję Kurek, nauczycielkę języka rosyjskiego, która bardzo nerwowo dyktowała pytania, a jeszcze bardziej nerwowo usiłowała wprowadzić porządek na sali nr 30, gdzie odbywał się egzamin, postanowiłem zrobić wszystko, aby się więcej z nią nie spotkać. Prosiłem więc kolegę, u którego najwyżej ocenialiśmy znajomość rosyjskiego, aby dał mi odpisać. Zagęszczenie panujące w sali umożliwiało tego rodzaju oszustwo.

Wybieg się udał, uzyskałem wysoką ocenę, dlatego też mogłem się uczyć angielskiego u pani mgr Eleonory Wodzyńskiej.

Wróciliśmy do pułku i przystąpiliśmy do pracy na swoich stanowiskach. Nie znaliśmy wyników naszego egzaminu i jego rezultatu. Dopiero w ostatnich dniach lipca przyszło powiadomienie, że zostałem przyjęty i 1 paź-

dziernika 1963 r. mam się zameldować w ASG WP celem odbycia studiów na Wydziale Wojsk Lądowych. Do tego czasu miałem wykorzystać urlop wypoczynkowy i rozliczyć się z jednostką macierzystą.

Informacja nie dotyczyła moich dwóch kolegów, to jest Trześniewskiego i Sumelki, a powszechnie była interpretowana, że niestety – nie zostali oni przyjęci.

Było mi ich żal, bo wysuwano pod ich adresem nieprzyjemne aluzje. Lepiej nie wspominać, jak oni czuli się w tych warunkach. Prawdę mówiąc, byłem zaskoczony tym faktem. Wiedziałem bowiem, że solidnie przygotowywali się do egzaminu, mieli „obkuty" Regulamin Walki oraz wymagane instrukcje. Na dodatek Trześniewski posiadał duże doświadczenie w dowodzeniu batalionem i obycie w ćwiczeniach z wojskami. Natomiast kpt. Sumelka, moim zdaniem, wykazywał wysoki poziom inteligencji, aczkolwiek w dowodzeniu nie posiadał tak dużego doświadczenia. Był bowiem tylko dowódcą szkolnej kompanii.

Do dziś jestem przekonany, że wcale nie gorzej byli przygotowani ode mnie, może nawet lepiej, zwłaszcza w przedmiotach podlegających sprawdzianom. Pocieszałem ich więc, jak tylko mogłem, że informacja o ich przyjęciu niebawem nadejdzie, że może przysyłają je według rodzajów wojsk. Innym, którzy mnie o to indagowali tłumaczyłem podobnie, a tymczasem ta korzystna i pocieszająca moich kolegów informacja nie nadchodziła.

Doszedłem do wniosku, że ja nie tyle posiadałem wiedzę, ile lepiej potrafiłem ją przekazać, bo miałem większe doświadczenie w zdawaniu egzaminów. Wiedzę nie tylko trzeba posiadać, ale umieć ją „sprzedawać" – jak się często określa taką umiejętność. Tego właśnie zabrakło moim dwóm kolegom.

Od kiedy było wiadomo, że odchodzę na studia w Akademii Sztabu Generalnego, przychodzili do mnie jej absolwenci z radami na przyszłość. Najwięcej informacji zarówno o uczelni, jak i metodach nauczania w niej przekazywał mi mjr dypl. Chodakowski, dowódca, 1 batalionu piechoty. Mówił o ćwiczeniach, jakie tam na mnie czekają. Wymieniał ich nazwy, kolejność, czym się różnią między sobą i czego mnie na nich w akademii nauczą. Jego zdaniem, jeśli ktokolwiek do akademii zostanie przyjęty, to musi ją ukończyć. Nawet gdyby tego nie chciał, to potrafią go zmusić.



Orientowanie topograficzne i taktyczne w kolejnym punkcie pracy.
Od lewej: kpt. J. Gierałtowski, mjr L. Zapała, mjr S. Wiejak, kpt. J. Kozioł, mjr E. Grzana, kpt. Sikorski, mjr S. Jaworski

– Oczywiście, nikt tego nie czyni siłą, ale mają tam wiele sposobów na takich... – mówił Chodakowski.

– Ze sposobu przeprowadzenia egzaminu, a nawet całego kursu przygotowawczego, przynajmniej ja takiego wrażenia nie odniosłem – powiadam na to Chodakowskiemu.

– Weźmy za przykład naszych dwóch kolegów, którzy jak się na to zanosi, nie zostaną przyjęci. A wydawało się, że już przed kursem byli dobrze przygotowani, a ponadto wiem, że w czasie kursu przygotowawczego też nie próżnowali. A tymczasem...

– Bo oni obaj widocznie mają coś nie w porządku w swoich papierach. To nie egzamin spowodował, że nie zostali przyjęci – stwierdził stanowczo Chodakowski.

– No, nie wiem i nie jestem o tym przekonany – odrzekłem i zaraz pomyślałem o sobie, że jeśli te sprawy dalej brane są pod uwagę, to raczej ja nie powinienem zostać przyjęty.

– Jak ja studiowałem, to nawet dowódców plutonów przyjmowano do akademii i nie tylko bez średniego wykształcenia, ale i takich, którzy nie mieli pełnego wykształcenia podstawowego – mówił znowu Chodakowski.

– No, ale żeby ukończyć, to tacy musieli być bardzo zdolni, albo się pewnie wykruszali.

– Nie, na ogół wszyscy kończyli. Nawet słabi. Dostawali bowiem taką pomoc od wykładowców, od organizacji partyjnej, od zobowiązanych przez partię kolegów, że w końcu potrafili podołać najcięższym zadaniom. Mało tego, byli tacy, co mając wielkie trudności z opanowaniem materiału, a zwłaszcza z napisaniem pracy dyplomowej, zgłaszali rezygnację ze studiów, a też im nie pozwolono odejść i akademię ukończyli – wyjaśniał dalej.



Druga grupa z kierownikiem ppłk. dr. B. Bidzińskim

Wyglądało mi na to, że to on był tego żywym przykładem. Widocznie takie czasy już minęły, bo ja nie spotkałem kandydata, który by nie miał średniego wykształcenia – myślałem sobie. Podziwiałem natomiast jego doskonałą pamięć, bo nie mogło być inaczej, jeśli pamiętał tyle szczegółów dotyczących odbytych przez niego w czasie studiów ćwiczeń, ich nazw, kolejność występowania i stosowane tam metody nauczania, etc.

Pojechałem z żoną i z córką na urlop, a po powrocie czułem się na dużym luzie. Szarwiłło tak dobrze i skrupulatnie mnie zastępował i tak bardzo wczuł się w rolę dowódcy, że nie chciałem mu w tym przeszkadzać. Przystąpiłem więc do rozliczania się z jednostką. Przekazywałem obowiązki. Oczywiście przedtem zaproponowałem swojemu przełożonemu mojego następcę – co zostało przez niego zaakceptowane. Przy tej okazji przeprowadzone zostały apele mundurowe w podległych kompaniach, sprawdzone uzbrojenie, a także sprzęt kwaterunkowy. Sporządziliśmy protokół przekazania i uzyskaliśmy jego zatwierdzenie u dowódcy pułku.

Tymczasem na dzień przed moim wyjazdem z Trzebiatowa, ku mojemu wielkiemu zdziwieniu, na moje miejsce przybył kpt. Bubnowicz. Wytworzyła się bardzo nieprzyjemna sytuacja. Przypuszczam, że to dowódca pułku ppłk dypl. Śliwa nie widział w Szarwille dowódcy batalionu i skorzystał z nadarzającej się okazji, aby go „wyklinować". Było mi nieprzyjemnie, ale jeszcze bardziej Szarwille.

* Fragmenty książki płk. w st. spocz. dr. Lucjana Zapały pod tym samym tytułem.

DOMINIK STRASBURGER

# GLOBALIZACJA
## wstęp do dyskusji

Termin „globalizacja" pojawił się w naukach społecznych w świecie anglosaskim ok. 1985 roku. Obecnie badania nad jej formami, także przejawami i skutkami, określa się niekiedy mianem globalistyki; w kręgu kultury francuskiej używa się tożsamego pojęcia „mondializacja".

Globalizacja to wielokierunkowa i wielopłaszczyznowa zmiana integracyjna, dokonująca się przede wszystkim w dziedzinie gospodarki oraz masowego komunikowania, która wprowadza wspólne pierwiastki do poszczególnych cywilizacji. Podstawą tego zjawiska jest „zasada maksymalizacji zysku"[1] w konkurencyjnych warunkach podaży i popytu. Jego geneza sięga pradziejów i wiąże się z odkryciem poznawczych skutków „idei liczby" jako abstraktu ilości przedmiotów lub faz procesualnych (cykli), a także notacji numerycznej, co nastąpiło w górnym paleolicie[2].

Gospodarka rynkowa funkcjonowała już w okresie starożytności, a nie tylko od ostatnich 300 lat, jak przedstawia to wielu autorów. Według Biblii bogactwo jest środkiem służenia Bogu. Praca produkcyjna była tak ważna, że istniał nawet zakaz oddawania się wyłącznie studiom lub modłom, gdyż w ten sposób człowiek się izolował – przestawał rozumieć świat. Nakazy Starego Testamentu odpowiadały historycznym realiom tamtej epoki.

Żydzi byli tym narodem, który wprowadził grzywnę zamiast represji, pieniądz w miejsce przemocy. Ten sposób użycia bogactwa nie zawsze był przestrzegany. Zrozumieli jednak, że jedynie bogactwo stworzone pracą może smakować. Już w X w. p.n.e. ustanowili podatek solidarnościowy – późniejszą tsedakę – pierwszy w historii podatek płacony wg ściśle określonych reguł: nie mniej niż 10 i nie więcej niż 20% od dochodów.

Pojawienie się chrześcijaństwa zahamowało na świecie skłonność do kultu pieniądza, która udzieliła się także innym narodom. Rabini uznali, że należy to skodyfikować, co uczyniono w następnych stuleciach. Podstawowymi tekstami w tej materii jest Talmud jerozolimski z IV wieku i Talmud babiloński z VI wieku. Zawierają one ważne informacje dotyczące organizacji społecznej, szczególnie stopy procentowej, wystawiania weksli, granicy zysków, zakazu spekulacji. Są tam omówione najważniejsze problemy nowożytnej ekonomii dotyczące: reklamy, podatków bezpośrednich i pośrednich, prawa do pracy, prawa do strajku, zasad dziedziczenia itd.

Według zasady sformułowanej w Talmudzie babilońskim nie wolno było pozwalać, by ktokolwiek umierał z głodu. Całkowitą jednak pomoc należało zastrzec tylko dla wyznawców monoteizmu[3]. Stąd w średniowieczu istniała długa era komplementarności w stosunkach z muzułmanami. Kalifowie rekrutowali spośród Żydów swoich doradców i ekspertów ekonomicznych. Kupcy żydowscy tworzyli jedyną wówczas siatkę pośredników, handlarzy i agentów wymiany. Pojawiła się nowa postać – Żyd dworski, której nie było w cesarstwie rzymskim[4]. Kwestie te miały znamiona globalizacji.

Autor niniejszej publikacji, za Jacquesem Attali[5], uważa, że Żydzi są prawdziwymi wynalazcami kapitalizmu. W odróżnieniu od niego, zwracam jednak uwagę na fakt, że rzymski system finansowy miał już w II w.p.n.e. wiele cech współczesnego kapitalizmu. Zasługa Żydów w starożytności i w średniowieczu polegała głównie na opracowaniu strony teoretycznej omawianych kwestii, które stopniowo – w coraz szerszym wymiarze wprowadzali do praktycznego działania w różnych regionach świata. Warto zauważyć, że znaczna część autorów opisujących to zagadnienie misję tę przypisuje protestantom. Należy do nich m.in. Max Weber, który w 1904 roku wydał książkę pt.: „Etyka protestancka i duch kapitalizmu".

Żydzi odegrali także olbrzymią rolę w rozwoju gospodarczym Hiszpanii oraz kolebek kapitalizmu, jakimi były Holandia i Anglia. Istotny był również wkład tego narodu w rozwój XIX-wiecznego przemysłu komunikacyjnego. Stworzyli agencję Havas oraz Reutera, Deutsche Bank, Paribas oraz główne amerykańskie banki handlowe[6].

W czasach nowożytnych nasiliły się procesy nawiązywania łączności między różnymi częściami świata. Już w 1694 roku założono Bank Anglii, który dał początek światowej kontroli pieniądza. W 1776 roku powołany został Zakon Iluminatów[7], który przez swoje powiązania z powstałą międzynarodową finansjerą odegrał dużą rolę w inspirowaniu

ruchów rewolucyjnych w XIX i XX wieku.

Biorąc pod uwagę wskaźniki statystyczne, dochodzimy do wniosku, że w okresie istnienia imperiów kolonialnych procesy globalizacji znacznie się posunęły[8]. Na przykład przed I wojną światową terytoria ówczesnych Austro-Węgier, Niemiec i Rosji stanowiły jeden obszar gospodarczy. Ograniczenia celne były w tej kwestii tylko minimalnym utrudnieniem. Niemcy stały się drugim odbiorcą towarów brytyjskich i trzecim francuskich oraz drugim dostawcą swoich towarów do tych państw. Międzynarodowe związki ekonomiczne miały w tym czasie nie tylko wymiar metropolia – kolonie[9]. Były one również silne na kontynencie europejskim, który wówczas w większym stopniu niż obecnie oddziaływał na gospodarkę światową.

W okresie międzywojennym pojawiło się wiele konkretnych idei unifikacyjnych dotyczących m.in.: unii walutowej, wspólnej polityki rolnej, zniesienia barier handlowych. Szczególnie podczas II wojny światowej widać było wzajemną współzależność w sferze ekonomii na arenie międzynarodowej. Jeśli Niemcy przegrywali, ceny walut spadały. Natomiast niepowodzeniom sprzymierzonych towarzyszyły objawy hossy, gdyż w cenie był „bezpieczny pieniądz". Stwarzało to dobre warunki do spekulacji na ówczesnym rynku walut[10], który stopniowo stawał się coraz bardziej globalny.

W drugiej połowie XX wieku integrację świata przyspieszały takie czynniki, jak: rozwój branż pracochłonnych (np. przemysłu tekstylnego); w latach siedemdziesiątych przemysł samochodowy, maszynowy i chemiczny; w latach osiemdziesiątych największy wpływ na ogólny stan gospodarki miała telekomunikacja; w latach dziewięćdziesiątych postęp technologiczny koncentrował się głównie w informatyce i w sposobach szybkiego przepływu pieniądza. Powstał nowy model globalnej kultury masowej.

Obecnie o postępach globalizacji w znacznej mierze świadczy rozwój wielkich korporacji gospodarczych, które funkcjonują ponad granicami państw i kontynentów, międzynarodowy obieg kapitału, transfer technologii oraz przepływ siły roboczej. Omawiane zjawisko postrzegamy jako konsekwencję rozwoju technicznego.

Globalizacja powoduje jednak napięcia zarówno w obszarze gospodarki, jak i znacznie uzależnionej od niej – polityki, która z kolei steruje procesami szeroko pojętych wojen w sferze psychologicznej, ekonomicznej oraz militarnej. Powstają napięcia społeczne. Istnieje wyraźny konflikt pomiędzy warstwą menadżerów i wysoko opłacanych specjalistów a rosnącą klasą pracowników najemnych, świadczących różnego rodzaju usługi[11].

Napięcia powstają nie tylko w centrach cywilizacyjnych, ale także na peryferiach świata. Jak podają powszechnie dostępne roczniki statystyczne, na półkuli płn. rozrastają się „globalne miasta", 95% koncernów ma swe siedziby w krajach, które są członkami Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Na naszych oczach następuje podział świata na dwie oddzielne przestrzenie: jedna z nich stanowi enklawę bogactwa i dobrobytu, w drugiej natomiast są getta biedoty. Są także obszary pośrednie. Polska znajduje się w tej strefie. Jeśli wyobraźnia „sterników" naszego państwa nie zawiedzie, jeśli nastąpi powszechna mobilizacja narodu w sferze kulturowej oraz świadomości nieustannego zdobywania wiedzy, która jest najważniejszym „towarem" do budowania choćby względnego bezpieczeństwa socjalnego – to będziemy mieli szansę zbliżenia się do standardu życia tych, którzy już są decydentami w najważniejszych kwestiach szybko globalizującego się świata[12].

Era wyraźnie przyspieszonego postępu technicznego jest jednocześnie czasem powszechnego bezrobocia. Właśnie to jest głównym źródłem zorganizowanej przestępczości. Ludzie, którzy osiągnęli stabilizację materialną, nie są skorzy do rewolucji czy też walki zbrojnej – chyba że są do niej zmuszeni. Szukają raczej przeżyć w sferze szeroko pojętej przyjemności. Natomiast ludzie zdesperowani, walczący nie tylko o wolność ojczyzny, lecz również o podstawowe warunki bytowania, gotowi są w imię religijnego fundamentalizmu do oddania wartości najwyższej, jaką jest życie. I choć osiągane przez nich cele opłacone są nierzadko morzem niewinnej krwi, u swoich współbraci są bohaterami. W mediach o zasięgu światowym nadaje się im miano terrorystów[13]. Następuje więc skrajna ocena tego samego zjawiska z różnych stron barykady. Klasycznym tego przykładem są ciągle tlące się walki w Czeczenii oraz będąca w centrum jupiterów wojna na terenie państwa Izrael. Warto zauważyć, że czasami do tego samego „worka" wkłada się zwyczajnych rabusiów, którzy walczą wyłącznie o dobra materialne.

Dopóki politycy i świat mediów wyraźnie nie rozgraniczą tych kwestii, nie sięgną do źródeł przemocy, dopóty walka zbrojna z terroryzmem nie odniesie sukcesu, mimo obecnych istotnych militarnych zwycięstw armii USA nad talibami na terenie Afganistanu. Warto skorzystać m.in. z doświadczeń

wojen: USA–Wietnam i były ZSRR–Afganistan. Należy pamiętać, że najważniejszą bronią partyzantów[14] jest czynnik czasu, który w powiązaniu z wolą walki i realizacją zasady zaskoczenia przeciwnika – potrafi pokonać stosunkowo skromnymi siłami największe potęgi militarne. Stąd walka z nimi powinna w większym stopniu objąć strefę działań niezbrojnych, nie tyle zmuszających ich do określonego działania, co przekonujących do innego rozwiązania problemów, z jakimi się borykają. W przyszłości będzie to zapewne trudniejsze zadanie od chwilowych siłowych zwycięstw, które wejdzie w sferę walki informacyjnej. Nigdy jednak nie można wykluczyć działań militarnych, które będą wspomagać te procesy.

Należy pogodzić się z wielką różnorodnością poszczególnych cywilizacji. Własne racje powinno się przedstawiać za pomocą rzetelnych atutów, a nie sloganów propagandowych, m.in. nieustannie – wręcz natarczywie forsujących liberalizm jako najwyższą formę rozwoju ludzkości[15]. Do niedawna byliśmy świadkami podobnego zjawiska związanego z funkcjonowaniem państw systemu socjalistycznego.

Autor tego artykułu stoi na stanowisku, że należy poszukiwać drogi, która nie spowoduje znacznego zahamowania szybkiego postępu – zwłaszcza technicznego, jaki przede wszystkim gwarantuje kapitalizm. Jednocześnie należy pochylić się nad Człowiekiem, który w tym wyścigu odstaje od głównego peletonu. Zapewne wielu „betonowych" liberałów się z tym nie zgodzi, twierdząc, że muszą być ofiary. Sęk w tym, żeby było ich zdecydowanie mniej. Podmiotem życia na naszej planecie jest Istota Ludzka, bez względu na to, jaki ma kolor skóry, czy też jakim mówi językiem. Globalizacja powinna to uwzględniać! Jeśli ktoś powie, że tak właśnie się dzieje, to jest zupełnie oderwany od rzeczywistości.

Enklawy bogactwa są na wszystkich zaludnionych kontynentach. Realizuje się tam koncepcję społecznej izolacji, polegającej na zapewnieniu mieszkańcom bezpieczeństwa za cenę bezustannego nadzoru, inwigilacji i naruszania prywatności. W ten sposób zarysowuje się przyszłość, w której wykształcona i bardzo dobrze sytuowana mniejszość żyć będzie za murami miast – jakby średniowiecznych zamków[16], odgrodzona od niewykształconych i bezrobotnych barbarzyńców[17].

Sytuacja gospodarczo-społeczna zależna jest od wielu przyczyn – nie tylko od procesu globalizacji. Żeby nie być posądzonym o populizm, przedstawię kilka danych. Zgodnie z ocenami OECD import z krajów o niskich płacach przyczynia się jedynie w 10–20% do zmian poziomu płac w krajach rozwiniętych. Czynnikiem rozstrzygającym w tej kwestii są przemiany technologiczne.

W 1988 roku ponad 43% ludzi pozostających w kręgu ubóstwa żyło na południu Azji, 24% – w Czarnej Afryce, 23% – we wschodniej Azji i na Pacyfiku. Ubodzy tworzyli 43% mieszkańców Czarnej Afryki oraz 40% południa Azji. Analogiczne wskaźniki dla wschodniej Azji i Ameryki Łacińskiej wynosiły około 15%. W ciągu ostatnich dziesięciu lat we wszystkich regionach świata liczba osób biednych relatywnie nieco zmalała, szczególnie w Chinach. Wyjątkiem są postkomunistyczne kraje Europy i Azji. Odsetek żyjących za mniej niż dolara na dzień powiększył się w tym regionie od 1,6 do 5,1% ogółu mieszkańców. W skrajnej biedzie żyje około dwóch trzecich ludności Burkina Faso, Czadu, Madagaskaru, Mali, Nigerii, Nigru, Republiki Afryki Środkowej, Sierra Leone i Zambii[19].

Pomimo tak trudnej sytuacji, zauważamy oznaki poprawy w zakresie wyżywienia. Jej dynamika przewyższyła wzrost liczby mieszkańców naszej planety. Nie była to jedynie tendencja ogólnoświatowa. Dotyczyła głównie krajów o dochodach niskich i średnich, gdyż państwa bogate już osiągnęły określony poziom sytości.

Bardzo ważne zagadnienie stanowi dostęp ludności do źródeł wody zdatnej do picia. Tu również nastąpił znaczący postęp. Dotyczy to szczególnie Bangladeszu oraz Brazylii. W skali ogólnoświatowej zmalała śmiertelność noworodków[20]. Jednak w Botswanie i Zimbabwe co czwarty dorosły człowiek zarażony jest wirusem HIV. Przeciętny dochód w dwudziestu najbogatszych krajach świata jest 37 razy większy niż w dwudziestu najbiedniejszych. W ciągu ostatnich czterdziestu lat przepaść ta zwiększyła się dwukrotnie! Tego typu fakty są „paliwem" dla rosnącego w siłę ruchu antyglobalistów[21].

We współczesnym świecie oderwanie się kraju od przysłowiowej biedy, niezależnie od uwzględnienia lokalnej specyfiki regionu, wymaga spełnienia kilku warunków. Należy pobudzić szczególnie ludzi biednych do inicjatywy gospodarczej, dając im choćby minimum środków materialnych oraz elementarne wykształcenie ekonomiczne, bądź też inne – zawodowe, co powinno być rzetelnie zaplanowane. Realizacja takiego kierunku wsparcia powinna być sprawdzana przez państwa, które zdecydują się sponsorować to przedsięwzięcie[22]. Istotnym warunkiem pomocy będzie nowelizacja miejscowego systemu prawnego[23] i administracji. Potrzebne będą działania zapobiegające konfliktom wewnętrznym.

Ważne jest również wsparcie materialne – i także moralne – w sytuacjach kryzysowych.

W ocenie Światowej Organizacji Handlu, po II wojnie światowej 3 mld ludzi wyszło z biedy dzięki rozwojowi transakcji międzynarodowych[24]. Jeśli zrealizuje się powyższe warunki w ramach globalizacji, to znajdzie się szansa na spełnienie głównych założeń omawianego procesu. Wymagać to będzie cierpliwego i skorelowanego działania ludzi bogatych na rzecz biednych. Istotną rolę w tej kwestii może odegrać gruntownie zreformowana Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Przedstawiłem, ze względu na ograniczoną ilość miejsca, w bardzo ogólnym zarysie historię i moim zdaniem – najważniejsze kwestie procesu globalizacji. Teraz oddaję głos Państwu – naszym Czytelnikom. Oczekuję zarówno wystąpień krytycznych, jak i poszerzających omawianą tu problematykę.

Zauważmy, że chcąc rozumieć historię, wydarzenia współczesne oraz prognozy na przyszłość naszego świata, należy „poruszać się" wstecz i w przód przez wiele skali czasowych. Jednak od kilkudziesięciu lat badania historyczne zmierzają w kierunku coraz węższych specjalizacji. Tylko w minimalnym stopniu przyczyniają się one do sporządzenia mapy naszych dziejów w szerszym wymiarze. Panuje wręcz alergia na uogólnianie – zauważa prof. David Christian[25]. Idąc jego – jak sądzę – słusznym tokiem myślenia, nie obawiajmy się „manewru" w czasoprzestrzeni – także w wymiarze interdyscyplinarnym. Tego typu próby syntezy omawianych kwestii, znacznie szybciej pomogą nam zrozumieć rzeczywistość, w której żyjemy.

Przypisy

1 Szerzej na ten temat: N. Chomsky, *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm a ład gospodarczy*, Wrocław 2000.

2 Szerzej na ten temat: R. Sadowski, *Astrologia narodzin Jezusa Chrystusa* [w:] A. Wierciński, *Przez wodę i ogień. Biblia*, Kraków 1996.

3 Chrześcijan, z powodu Trójcy Świętej, aż do XII wieku uważano za politeistów.

4 Elita ta reprezentowała zaledwie cząstkę narodu żydowskiego.

5 Jacques Attali był założycielem i pierwszym prezesem Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. Jego ostatnia książka (napisał ich ponad 30) nosi tytuł „Żydzi, świat i pieniądze".

6 W późniejszym czasie Żydzi weszli w sferę rozrywki i mediów, które dzisiaj są lokomotywą globalizacji.

7 Iluminaci – członkowie zakonu – tajnego stowarzyszenia polityczno-religijnego, założonego przez Adama Weishaupta w Ingolstadzie. Encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego, t. II, Warszawa 1936, s. 614.

8 J. Winiecki, *Polemiki w drodze do kapitalizmu*, Warszawa 2001, s. 239–242; por. J. Keynes, *Economic Consequences of the Peace*, Londyn 1919.

9 Tamże.

10 B. Kobuszewski, *Okupacyjny rynek walutowy*, „Polska Zbrojna" nr 30 (288) z dn. 28.VII.2002 r, s. 38.

11 Szerzej na ten temat: P. Drucker, *Społeczeństwo pokapitalistyczne*, Warszawa 1999. Obłuda stała się naczelną zasadą biznesu, sukces często uświęca oszustwo. Kasta menadżerów w szybkim tempie obrasta milionami dolarów, podczas gdy zwykli ludzie tracą pracę i ostatnie oszczędności. Markus Detmer, Jan Fleischhaueer oraz Alexander Jung w „Der Spiegelu" z dn. 18.VII.2002 roku zadają pytanie: ile pazerności wytrzyma jeszcze kapitalizm?

12 Ewentualne poszerzenie Unii Europejskiej o nowe kraje, w tym także o Polskę – wzmocni proces globalizacji, osłabi natomiast pozycje państw narodowych.

13 Terroryzmu w żaden sposób nie można usprawiedliwiać. Musimy jednak zdawać sobie sprawę z faktu, że ci, w których imieniu stosują takie metody, są jednocześnie słabi, biedni, zdesperowani i także w jakiejś mierze oszukani przez kolejne pokolenia swoich – często wysoce wykształconych przywódców.

14 Ludzie, chcący zachować miano partyzantów, nie powinni realizować metod terrorystycznych. W rzeczywistości bardzo często je stosują. Na przykład w czasie II wojny światowej, po zamachu Gwardii Ludowej na Cafe Club w Warszawie, ukazały się tam krytyczne komentarze o obrzuceniu granatami kawiarni tylko dla Niemców. Pisano, że państwo podziemne, mimo ogromu zbrodni hitlerowskich, nie walczy z ludnością cywilną.

15 Klasycznym przykładem takiego postępowania są dyskusje o gospodarce w TVP, czy też np. szeroko reklamowana nawet dzisiaj książka Francisa Fukuyamy pt. „Koniec historii" (Poznań 1996).

16 W USA powszechnie wiadomo, że 28 mln Amerykanów żyje w ufortyfikowanych osiedlach. Na prywatną ochronę wydaje dwa razy więcej pieniędzy aniżeli państwo na policję.

17 Tu z kolei nasuwa się porównanie z imperium rzymskim, które za cenę względnego spokoju na swoich granicach, nieregularnie i w minimalnym stopniu wspomagało sąsiednie narody. Takie postępowanie – dające zbyt małą ilość podstawowych środków do życia ludom znacznie biedniejszym – zakończyło się upadkiem tego mocarstwa.

18 www.wto.org, 18IX2002 – por. L. Thurow, *The Future of Capitalism*, Londyn 1996, s. 177.

19 Na podstawie: *Walka z ubóstwem Attacking Poverty*, raport Banku Światowego na lata 2000–2001.

20 Warto jednocześnie zauważyć, że w całej Czarnej Afryce śmiertelność noworodków jest piętnastokrotnie wyższa niż w krajach bogatych. Tamże.

21 Mistrzem duchowym antyglobalistów jest Jan Ziegler, szwajcarski profesor socjologii, specjalny sprawozdawca ONZ do walki z głodem.

22 Historia zna wiele przykładów, że pomoc tak zaplanowana została „przejedzona" przez skorumpowane rządy krajów trzeciego świata. Kontrola jest więc tu konieczna!

23 Należy jednocześnie pamiętać, że współczesne bankructwa wielkich korporacji, na których inwestorzy stracili miliardy dolarów, zmusiły władze amerykańskie do zmiany prawa. Niestety, nasila się także obawa o kreatywną księgowość w Polsce.

24 www.wto.org, 18 IX 2001.

25 Już 10 lat temu prof. David Christian z San Diego State University w eseju dla „The Journal of World History" napisał m.in.: „Aby zrozumieć parę tysięcy lat ludzkich dziejów, naukowcy muszą ogarnąć myślą również czasy znacznie wcześniejsze, z Wielkim Wybuchem włącznie". E. Fakin, *Nie mielcie orzechów*, „Forum" z dn. 17.03.2002 r., s. 48.

ANDRZEJ WAJDA

# Obco-swojskie i swojsko-obce

„Póki w polskich komnat ściany gwar obczyzny nie zawita, póty próg nasz nieskalany, póty Polska nie zdobyta". Tak pisał generał Franciszek Morawski w czasach rozbiorów, kiedy to dla pozbawionych państwa i zagrożonych wynarodowieniem naszych przodków najsilniejszym spoiwem i ostoją polskości stał się język ojczysty.

Także i dziś, choć zalewająca nas obecnie fala zapożyczeń, głównie anglojęzycznych, nie zagraża naszej tożsamości narodowej, co najwyżej czyni wypowiedzi niezrozumiałymi, wielu rodaków za ważny składnik kultury języka uważa jego czystość. Przestrzegamy jej, unikając pożyczek obcojęzycznych. Skrajni puryści językowi („purus" – łac. „wzorzysty") chcieliby wyplenić z naszej mowy wszelkie barbaryzmy („barbarus"– łac. „obcy"). Takie wysiłki są jednak jako trudy mitycznego Syzyfa, gdyż podejmujący je działają wbrew naturze języka i jego dziejom.

Przecież tak naprawdę to mówimy z polska po cudzoziemsku, bo większość zasobów naszego słownictwa zasilają wyrazy obce, ale tak dobrze przyswojone i wedle Aleksandra Brücknera – „odmienione na nasz ład do niepoznaki", że ich obcości zupełnie już nie odczuwamy. Przez stulecia polszczyzna syciła się rozlicznymi wpływami obcymi: czeskimi, ruskimi, niemieckimi, łacińskimi, węgierskimi, litewskimi, tureckimi, włoskimi, francuskimi i wreszcie angielskimi, przez co bogaciła się i usprawniała.

Była bardzo chłonna, gdyż wymieniony już znamienity etnograf, zapytany o to, jaki wyraz uważa za prawdziwie rodzimy, rdzennie polski, odpowiedział żartobliwie: – Może „kołacz"? Bo cała reszta skądeś do nas przyszła... Już nawet nie podejrzewamy, że takie wyrazy, jak np. „bigos, żur, cegła, mur", pożyczyliśmy od Niemców. Dalibóg, dziś już tylko historyk języka może rozstrzygać o tym, co w naszej mowie odwiecznie własne, co zaś obco-swojskie czy swojsko-obce.

O tym, jak liczne i wszechobecne są w polszczyźnie zapożyczenia leksykalne może świadczyć choćby tylko próbka słownictwa wojskowego w zabawnym niby – opowiadaniu Karola Zbyszewskiego „Życiorys żołnierza". Składa się ono z samych tylko rzeczowników, których większość to militaria językowe o obcym rodowodzie.

„Mobilizacja! Rezerwista, koszary, magazyny, drelichy, rekruci, musztra, dryl. Kapral, pluton, sierżant – szef.

Karabin, bagnet, granat, marsz! Tyraliera, fortyfikacje, miny, atak, szturm! Kapitulacja, wiwaty, gratulacje, awanse! Kapitan, batalion, major! Ewakuacja, dezorganizacja, prokurator, proces! Degradacja, kasacja, rehabilitacja! Staż, gaża, reorganizacja! Kawaleria, szwadron, lanca, pika!

Galop, szarża, sztandar! Order, rewia, trąby, dekoracja!

Brygada, dywizja, korpus, armia! Komendant, generał, inspektor, marszałek! Adiutant, ordynansi, sztab, plan, operacje, kampanie! Paraliż, amputacja, dymisja, emerytura, preferans, apopleksja! Laweta, orkiestra, defilada, salwa!"

Wszystkie te pożyczki dawno osiadły w polszczyźnie, zadomowiły się w niej, przyswoiły i pełnią funkcję terminów, dla których trudno znaleźć rodzime odpowiedniki. A nawet nie należy ich szukać, choć wyrazy, które można by nimi zastąpić, zachowały obcą formę i brzmią z cudzoziemska. Nie trzeba tego czynić, bo bardzo byśmy sobie utrudnili porozumiewanie się z obcokrajowcami, chrzcząc inaczej coś, co prawie na całym świecie nazywa się podobnie.

Czy to znaczy, że powinniśmy bezkrytycznie, bez oporów i zastrzeżeń poddawać się wpływom obcojęzycznym, bezmyślnie ulegać modzie na cudzoziemszczyznę językową? Nie, ponieważ wśród gości pożądanych w naszym słowniku są także zbędne przybłędy, z jakimi jeszcze przyjdzie nam się potykać na tym felietonowym poletku.

**Sprostowanie**

Autorem zdjęć w nr. 2 (8) *Biuletynu AON* na s. 5 do artykułu „Profesor Zbigniew Brzeziński pierwszym doktorem honoris causa AON" oraz na s. 21 (zdjęcie górne i dolne) do artykułu „Kasyno oficerskie otwarte" jest pan **Marcin Ciunowicz**, pracownik Wydziału Planowania Logistyki AON.

**Za przeoczenie Autora zdjęć i Czytelników przepraszamy.**

Red.

**Sprostowanie**

W numerze 2 (8) *Biuletynu* w artykule wstępnym znalazł się błąd w nazwisku **Jerzego KIRCHMAYERA**.

Na stronie 17 podpis pod zdjęciem u góry powinien brzmieć: „Na zdjęciu od prawej..."

**Za pomyłki przepraszamy.**

Red.

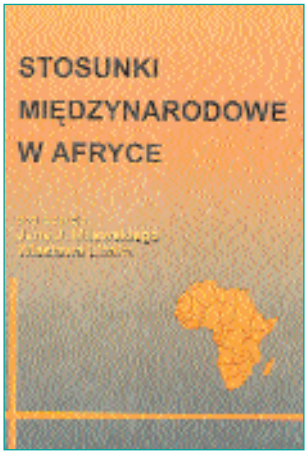
# Na półce z książkami

**Rosja w 20 stuleciu**

J. S m u g a, Kraków 2001, Wydawnictwo ZNAK, s. 350 (sygn. bibl. 5853/II).




Autor książki odsłania najgłębiej skrywane fakty i epizody z dziejów budownictwa komunistycznej utopii, która pochłonęła dziesiątki milionów istnień ludzkich. Czytelnik znajduje tu historię „Czeka" w jej kolejnych wcieleniach, NKWD, KGB, procesów, czystek, a następnie rozpadu imperium i budowania zrębów nowoczesnego państwa z jego demokratycznymi instytucjami i gospodarką rynkową.




**Stosunki międzynarodowe w Afryce**

J. M i l e w s k i, W. L i z a k, Warszawa 2002, Wyd. SCHOLAR, s. 443 (sygn. bibl. 8808/III).

Autorzy książki przedstawiają podstawowe procesy, zjawiska i wydarzenia, które w ostatniej dekadzie XX wieku kształtowały stosunki międzynarodowe na kontynencie afrykańskim. Afryka w minionej dekadzie była areną krwawych konfliktów, które pociągnęły za sobą setki tysięcy istnień ludzkich, ale także wydarzeń budzących nadzieję na trwały pokój oraz rozwój społeczno-gospodarczy. Wszystko to tworzy skomplikowany obraz sytuacji, który Autorzy pragną Czytelnikowi przybliżyć.

**Kontrola zbrojeń. Rozbrojenie u progu XXI wieku**




Pod red. D. Rotfelda, Warszawa 2002, Wyd. PISM, s. 185 (sygn. bibl. 8435/P).

Publikacja pracowników naukowo-badawczych Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem zawiera najważniejsze problemy, które już znajdują się lub powinny znaleźć się na porządku dziennym międzynarodowej debaty o przyszłości kontroli zbrojeń i rozbrojenia. Autorzy książki starają się ułatwić dostęp do informacji i umożliwić zrozumienie aktualnych problemów kontroli zbrojeń i rozbrojenia.

**Dokąd zmierza Ameryka**

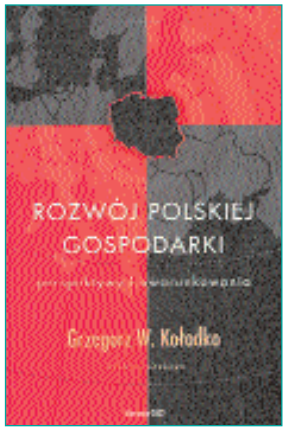
J. S u r d y k o w s k i, Warszawa 2001, Politeja, s. 173 (sygn. bibl. 8828/III).




Autor przez sześć lat przebywania w USA jako konsul generalny RP miał możliwość obserwacji od wewnątrz zmian zachodzących w tym współczesnym supermocarstwie świata. W książce próbuje przedstawić i zanalizować stan dzisiejszej demokracji amerykańskiej i kierunek, w którym zmierza jej ewolucja.

**Rozwój polskiej gospodarki**

Pod. red. G. W. Kołodki, Warszawa 2002, Wyd. WSzPiZ., s. 281 (sygn. bibl. 8429/P).




Książka jest dziełem wybitnych polskich ekonomistów, którzy ze swojego punktu widzenia próbują przedstawić perspektywy i uwarunkowania dalszego rozwoju gospodarczego naszego kraju. Zawarte w książce rozważania i analizy dają wszechstronny obraz celów i uwarunkowań polityki gospodarczej naszego kraju.




**Litwa na przestrzeni wieków i jej powiązania z Polską**

J. Ż e n k i e w i c z, Toruń 2000, Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 229 (sygn. bibl. 8805/III).

Książka, chociaż ma charakter popularno-naukowy, zawiera również walory dokumentale. Autor przedstawia w niej syntezę dziejów Litwy i rekonstrukcję skomplikowanych stosunków polsko-litewskich, zwłaszcza w nowszych czasach.

**Rentowność inwestycji w kapitał ludzki**

J. F i t z e n z, Kraków 2001, Dom Wydawniczy ABC, s. 287 (sygn. bibl. 8625/III).




Opierając swe rozważania na wynikach wieloletnich międzynarodowych badań, autor przedstawia metodologię pomiaru wpływu ludzi oraz zarządzania zasobami ludzkimi na wyniki finansowe firmy. Z lektury tej książki czytelnik dowie się, w jaki sposób mierzyć efektywność inwestycji w kapitał ludzki.

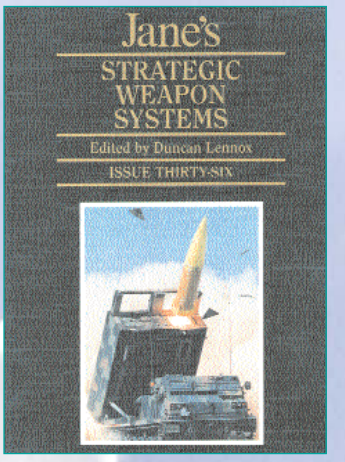
**Unia Europejska a prawo karne**

A. G r z e l a k, Warszawa 2002, Wyd. Prawo i Praktyka Gospodarcza, s. 183 (sygn. bibl. 8623/III).




Autorka w swojej publikacji dowodzi, że wbrew ogólnym przypuszczeniom, iż prawo UE w ogóle nie zajmuje się zagadnieniami prawa karnego, w państwach członkowskich dochodzi do rozszerzenia stosowania prawa karnego poza ich granice oraz wypracowania zasad współpracy pomiędzy członkami UE.

**Jane's Strategie Weappon Systems**

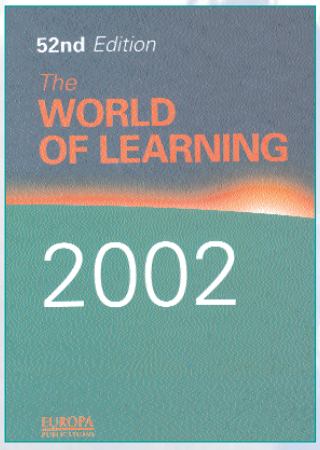



Red. D. Lennox, Alexandria 2002, Wyd. DPA, s. 637 (sygn. bibl. 1833/IV).

Książka ta przedstawia znane fakty dotyczące systemów broni strategicznej oraz traktatów i układów o kontroli uzbrojenia, w obrębie szeroko rozumianej definicji pojęcia „strategiczny". W publikacji wykorzystano dostępne, ale często sprzeczne ze sobą informacje, co wpłynęło na pokazanie najświeższych interpretacji i objaśnień.

**The World of Leorning 2002**

Red. M. Salzman, Londyn 2001, Wyd. Europa Publicatons, s. 2238 (sygn. bibl. 1823/IV).




Po raz kolejny publikacja stara się zapewnić najbardziej aktualną informację o instytucjach związanych ze światem nauczania. Coroczna aktualizacja publikacji odbywa się dzięki pomocy i z udziałem uniwersytetów i uczelni na całym świecie. Wersja drukowana uzupełniona jest wersją „online", która jest doskonałym narzędziem bieżącej aktualizacji materiałów dotyczących instytucji związanych z wyższą edukacją i nauczaniem na całym świecie.

**Lecznica dla zwierząt**
Leczenie, chirurgia, rentgen, profilaktyka, badania laboratoryjne, diety lecznicze.
WIZYTY DOMOWE NA TELEFON tel. 681-53-10,
Akademia Obrony Narodowej, al. gen. A. Chruściela 85.
Przyjmuje od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–20.00; w soboty w godz. 10.00–15.00.

**Biblioteka Klubu**
Dla pracowników AON czynna:
poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 14.00–19.00, piątek w godz. 10.00–15.00.
Dla dzieci czynna:
poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 13.00–18.00, piątek w godz. 10.00–15.00.

2 kwietnia w **Gmachu Biblioteki Głównej** została uruchomiona **pracownia internetowa**.
Czynna: pon.–czw. w godz. 8.00–18.00, pt. w godz. 8.00–15.00.

**W Klubie AON** można zamawiać bilety na wszystkie przedstawienia
Teatru Powszechnego.
Informacje i sprzedaż: Klub, p. 11, tel. 681 30 85.

**Klub AON** zaprasza wszystkich grających w brydża sportowego do udziału w rozgrywkach w każdy czwartek od godz. 17.00, Klub, s. 203.

## Z żałobnej karty

• 3 czerwca 2002 r. zmarł w wieku 56 lat płk rez. dr Ryszard Ożadowicz, wieloletni nauczyciel akademicki, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

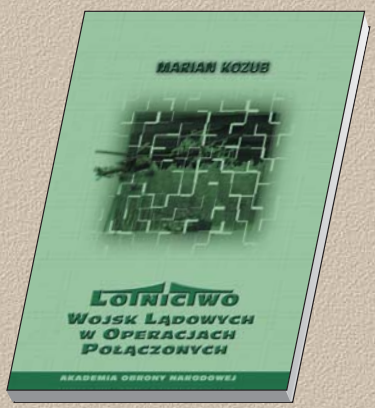
# Najnowsze publikacje

## Wydziału Wydawniczego Akademii Obrony Narodowej

al. gen. A. Chruściela 103, 00-910 Warszawa, tel./fax 681 37 52




• *Lotnictwo w bojowym poszukiwaniu i ratownictwie*
M. Kozub




• *Lotnictwo wojsk lądowych w operacjach połączonych*
M. Kozub




• *Bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej*
red. T. Jemioło, K. Malak




• *Operacje pozawojenne sił powietrznych*
B. Zdrodowski, M. Marszałek



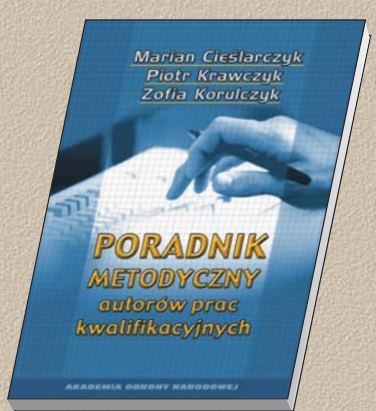

• *Rozpoznanie satelitarne USA i Federacji Rosyjskiej*
G. Nowacki




• *Patriotyzm – Obronność – Bezpieczeństwo*
red. E.A. Wesołowska, A. Szeranc




• *Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku*
red. J. Wojtasik




• *Poradnik metodyczny autorów prac kwalifikacyjnych*
M. Cieślarczyk, P. Krawczyk, Z. Korulczyk